



HEJ, KOŁO CIESZYNA

Zespół jabłonkowski GOROL (1970) — Fot. R. Fierla



HEJ KOŁO CIESZYNA

**JEDNODNIÓWKA
Z OKAZJI
DZIESIĘCIOLECIA
SEKCJI
FOLKLORYSTYCZNEJ
PRZY
ZARZĄDZIE GŁÓWNYM
POLSKIEGO ZWIĄZKU
KULTURALNO-OŚWIATOWEGO
CZESKI CIESZYN 1975**

C.00460511



P 3.02.15 SL

398(437)



Uczestnicy seminarium SF w Ligotce Kameralnej (1967) — Fot. K. Piegza

Sekcja Folklorystyczna przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie obchodzi jesienią 1975 roku swoje Dziesięciolecie. Zamierzenia i cele zrzeszonych w Sekcji miłośników i entuzjastów folkloru cieszyńskiego, sygnalizowane we wstępie do jednodniówki „Cudze chwalicie — swego nie znacie” — wydanej w 1970 roku z okazji Pięćciolecia istnienia Sekcji — są nadal aktualne i żywotne. Świadczy o tym dowodnie bilans ubiegłych lat dziesięciu, rejestrujący wszystko, czego dokonali jej członkowie na polu ocalania i upowszechniania kultury duchowej i materialnej ludu cieszyńskiego.

Członkowie Sekcji Folklorystycznej, wkraczając w nowe jej Dziesięciolecie, zdają sobie doskonale sprawę z ogromu zadań, które pozostały jeszcze do wykonania w przyszłości. Wśród nich czołowe miejsce zajmuje zaawansowane już w poważnym stopniu opracowanie i opublikowanie „Słownika folkloru cieszyńskiego”. Planowane są również dalsze prace z dziedziny cieszyńskiej kultury duchowej i materialnej. Życzyć więc należy Sekcji, ażeby jej członkom nie zabrakło dotychczasowego zapału w realizacji jej planów i zamierzeń.

J. O.

DZIESIĘCIOLECIE SEKCJI FOLKLORYSTYCZNEJ PRZY ZG PZKO

Wszystko, co działo się w folklorystyce cieszyńskiej od jej zarania aż do niedawna było zasługą jednostek, które żywo interesowały się kulturą ludową Śląska Cieszyńskiego. Dopiero jesienią 1965 r. powstała przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji Sekcja Folklorystyczna, która wysunęła sobie za cel prowadzenie systematycznej działalności na odcinku badania i popularyzowania cieszyńskiej kultury ludowej.

Zamierzenia swoje realizuje Sekcja przez nagrywanie i zapisywanie pieśni i prozy ludowej, przez rejestrację i opracowywanie wszelkich przejawów kultury duchowej ludu żyjącego w Cieszyńsku, wreszcie przez popularyzowanie i upowszechnianie wszystkiego, co tradycja ludowa tutejszego regionu przekazała naszemu pokoleniu.

Sekcję Folklorystyczną tworzą następujący członkowie: **Czesław Curzydło**, **prof. Eugeniusz Fierla**, **prof. Gustaw Fierla**, **dr Daniel Kadłubiec CSc**, **Alfred Kocur**, **Jan Korzeny**, **Józef Łysek**, **Władysław Niedoba**, **mgr Rudolf Ochman**, **dr Józef Ondrusz**, **Karol Piegza**, **Bronisław Prochner**, **mgr Brunon Rygiel**, **Jan Szymik**, **Wanda Szymik**, **Anna Wacławik**, **Jan Wałoszek**. Instruktorką

i opiekunką Sekcji z ramienia ZG PZKO jest **Helena Śliwka**. Funkcję przewodniczącego Sekcji od chwili jej założenia sprawuje **dr D. Kadłubiec**. Zaznaczyć tutaj należy, że niezmiennie aktywnymi członkami Sekcji byli również aż do swego zgonu **Teofil Hrabiec**, bibliofil, miłośnik i kolekcjoner sztuki ludu cieszyńskiego oraz **Adam Wawrosz**, pisarz ludowy, założyciel, autor scenariuszy, reżyser i aktor Zespołu Folklorystycznego „Torka”, goszczącego ze swym programem nie tylko w różnych miejscowościach na naszym terenie, ale i w Polsce.

W celach instruktażowo-kształceniowych Sekcja Folklorystyczna organizuje dla swych członków oraz miłośników cieszyńskiej kultury ludowej seminaria folklorystyczne, urządzone początkowo jako samodzielne akcje. Później, mianowicie od jesieni 1969 r. łączono je z Dniami Folkloru, na których prezentowały szerszej publiczności swój dorobek folklorystyczny niektóre z pezetkaowskich Zespołów Regionalnych istniejących na Śląsku Cieszyńskim oraz Zespół Regionalny „Jaworzynka” z PRL. Imprezy powyższe odbyły się w **Oldrzychowicach** na Kozłcu (r. 1968, 1969), w **Łomnej Górnej** na Sałajce (r. 1968), w **Jabłonko-**

wie w Czytelni (r. 1969, 1970, 1974), w **Cieszynie** w Muzeum Śląskim (r. 1970), w **Łomnej Dolnej** (r. 1971, 1973), **Czeskim Cieszynie** (r. 1972 dwukrotnie), w **Ligotce Kameralnej** (r. 1970, 1973), w **Nowym Boguminie** (r. 1971) oraz w **Nydku** (r. 1974).

Na seminariach folklorystycznych wygłaszali wartościowe i interesujące prelekcje zaproszeni z Polski pracownicy naukowcy:

dr Barbara Bazielić: „Tradycyjna i współczesna sztuka ludowa ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Cieszyńskiego“, „Starsze i nowe formy tradycyjnego transportu na Śląsku“;

dr Ludwik Brożek: „Folklor cieszyński w twórczości Gustawa Morcinka“, „Rok obrzędowy na Śląsku Cieszyńskim“;

mgr Robert Danel: „Podania cieszyńskie“, „Charakterystyka repertuaru gawędziarza Pawła Ruckiego z Jaworzynki“;

prof. Karol Hławiczka: „Problematyka stylizacji pieśni ludowej“, „Pochodzenie melodii tańców cieszyńskich“;

mgr Eugeniusz Jaworski: „Architektura ludowa na Śląsku“, „Badania nad problematyką przemian tradycyjnej kultury ludowej“;

doc. Józef Lięga: „Cieszyńska pieśń ludowa“, „Stan prac nad zakresem kultury materialnej Zaolzia“;

doc. dr habil. Dorota Simonides: „Mechanizm życia opowieści ludowych“;

prof. Jan Tacina: „Kilka uwag o cieszyńskich tańcach ludowych“, „Charakterystyka pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego“.

Z referatami wystąpili również niektórzy członkowie Sekcji Folklorystycznej lub zaproszeni prelegenci:

prof. Gustaw Fierla: „Malarstwo na szkle“;

dr Daniel Kadłubiec: „Niektóre zagadnienia związane z badaniami nad prozą ludową“, „Socjologiczne aspekty badania opowieści ludowych“, „Wzajemne stosunki między badaniami folklorystycznymi i historycznymi z uwzględnieniem rozwoju regionu cieszyń-

skiego w 19 wieku“, „Niektóre obrzędy i zwyczaje na Śląsku Cieszyńskim“, „Zbieractwo i ochrona pamiątek kultury ludowej“, „Gwara cieszyńska“, „Bajka ludowa na Śląsku Cieszyńskim“;

Edward Kaim: „Skanseny w Skandynawii“;

Józef Łysek: „Wyrób naczyń drewnianych na Podbeskidziu“, „Wypiek chleba na Podbeskidziu“;

mgr Rudolf Ochman: „Ciekawostki folklorystyczne z Lutyni Dolnej“;

dr Józef Ondrusz: „Zbieractwo nazw terenowych i jego znaczenie dla nauki“, „Żywotność folkloru na Śląsku Cieszyńskim“, „Zwyczaje i obrzędy rodzinne“, „Nowości wydawnicze z zakresu folklorystyki“;

Karol Piegza: „Architektura ludowa Podbeskidzia“;

mgr Brunon Rygiel: „Cieszyńska muzyka ludowa“;

Jan Szymik: „Ciekawostki ludoznawcze z Ligotki Kameralnej i okolicy“;

dr Stanisław Zahradnik CSc: „Rozwój przemysłu na Śląsku Cieszyńskim w 19 wieku“.

Z niektórymi seminariami folklorystycznymi połączone były wystawy fotogramów, obrazów, grafik czy przedmiotów zabytkowych z dziedziny kultury materialnej ludu cieszyńskiego. W jabłonkowskiej Czytelni zainstalowano wystawę z okazji Pięćdziesięciolecia zbieractwa Karola Piegzy (kwiecień 1970 r.), w Ligotce Kameralnej wystawę obrazów G. Fierli i K. Piegzy (październik 1970 r.) oraz wystawę zdjęć i eksponatów kultury materialnej ze zbiorów K. Piegzy (październik 1973 r.), wreszcie znów w jabłonkowskiej Czytelni wystawa obrazów i grafik K. Piegzy, związanych z folklorem Jabłonkowa i okolicy (październik 1974 r.). Wystawę tę zorganizowano z okazji 75 urodzin K. Piegzy.

Dni Folkloru urządzało na szerszą skalę. W ich programach, przeznaczonych dla publiczności, brały udział zespoły regionalne z widowiskami, pieśniami, tańcami i skeczami: „Jaworzynka“, „Gorol“, „Torka“, „Sibica“, „Jabłoneczka“, „Tercet z Mostów koło Jab-

lonkowa“, Chór PZKO z Nawsia, Chór PZKO z Nydku, Zespół Taneczny PZKO z Ligotki Kameralnej. Występowali również gawędziarze: Władysław Niedoba — „Jura“, Ludwik Cieñciała — „Maciej“, Adam Wawrosz, Janina Matuszczakowa, Maria Bojkowa, Maria Suszkowa, Zuzanna Martynkowa, Teofil Stolarz oraz soliści **Adelajda Pasz** i **Jan Sabela**.

Niektóre seminaria folklorystyczne posiadały charakter specjalistyczny. Zorganizowano np. w Jabłonkowie wspólne spotkanie z rzeźbiarzami ludowymi (wrzesień 1971 r.), na którym prof. **G. Fierla** wygłosił referat pt. „Rzeźba ludowa“, połączone z wystawą fotografii rzeźb ludowych, zorganizowaną przez **K. Piegzę**. W Jabłonkowie odbyło się również seminarium z fotografikami i malarzami ludowymi (grudzień 1971 r.), połączone z wystawą fotografików **Józefa Raszki**, pierwszego cieszyńskiego fotografa-artysty, oraz obrazów **Pawła Zabyszczana**, znakomitego akwarelisty-amatora. Prelekcję o J. Raszce wygłosił **K. Piegza**, o P. Zabyszczanie — **Gustaw Przeczek**. Uczestnikom seminarium wyświetlono również film kolorowy „Od kurloka do wieżowca i Święta Góralskiego w 1971 roku“, którego twórcą jest filmowiec-amator **Stanisław Orszulik**. Autorom piszącym gwarą poświęcono seminaria w Jabłonkowie (styczeń 1970 r.) oraz w Czeskim Cieszyńsku (styczeń 1973 r.), na których prelekcje o gwarze jako tworzywie pisarskim wygłosił **dr D. Kadłubiec**.

Oprócz seminariów instruktażowo-szkoleniowych Sekcja Folklorystyczna urządza ekskursje autokarowe do muzeów, zarówno na terenie Czechosłowacji jak i Polski, posiadające podobny charakter. Dotąd zwiedzono **Muzea Regionalne we Frydku i Ostrawie** (grudzień 1968 r.), **Muzeum Etnograficzne w Krakowie**, **Muzeum Regionalne „Rydłówkę“ w Bronowicach pod Krakowem** oraz **Górnośląskie Muzeum Etnograficzne w Bytomiu** (maj 1970 r.), **Słowackie Muzeum Narodowe w Martinie** (czerwiec 1971 r.), **Muzeum Etnograficzne, Muzeum Morawskie i Szpilberk w Brnie** oraz **Muzeum w Sławkowie na Mora-**

wach (czerwiec 1972 r.), wreszcie **Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach pod Opolem** oraz **Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu** (maj 1974 r.).

Jak już wspomniano Sekcja Folklorystyczna zajmuje się zbieraniem materiałów z dziedziny ludoznawstwa. Celem lepszego poznania regionu i wyszukania odpowiednich informatorów, członkowie jej wyjeżdżają na spotkania z regionem. W okresie istnienia Sekcji wyjazdy takie urządzono do **Bukowca, Gutów, Ligotki Kameralnej, Lutyni Dolnej, Łomnej Dolnej i Górnej, Mostów koło Jabłonkowa, Piosku, Piotrowic, Rychwałdu i Stonawy**. Indywidualnymi wyjazdami objęte zostały niemal wszystkie miejscowości Śląska Cieszyńskiego.

Członkowie Sekcji chętnie wyjeżdżają również na zebrania członkowskie kół pezetkaowskich i na spotkania klubów propozycji, gdzie wygłaszają pogadanki na temat kultury duchowej i materialnej ludu cieszyńskiego.

Materiały folklorystyczne i etnograficzne zebrane w terenie opracowują członkowie Sekcji w postaci artykułów i przyczynków popularnonaukowych, ogłaszanych następnie bądź to w czasopismach, bądź też w publikacjach zwartych, ukazujących się u nas lub w Polsce. Najważniejszym przedsięwzięciem wydawniczym Sekcji Folklorystycznej było opracowanie pod redakcją **dra D. Kadłubca** dwutomowej monografii kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego — „**Płyniesz Olzo**“, wydanej w pięknej szacie graficznej przez ostrawskie wydawnictwo „Profil“ (tom I — **Zarys kultury duchowej ludu cieszyńskiego**, Ostrawa 1970; tom II — **Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego**, Ostrawa 1972). Z innych publikacji książkowych członków Sekcji wymienić należy pierwszą w polskiej literaturze folklorystycznej monografię naukową, poświęconą jednemu narratorowi — „**Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz**“ **Karola Daniela Kadłubca** („Profil“ Ostrawa 1973) oraz poszerzone wydanie II i III zbioru podań i baśni ze Śląska Cieszyńskiego — „**Godki śląskie**“ **Józefa Ondrusza** („Profil“, Ostrawa 1973, 1974).

Sekcja wydaje również „Zeszyty ludoznawcze” (1. „Cudze chwalicie — swego nie znacie” — r. 1970; 2. K. Piegza: „Ceramika cieszyńska” — r. 1971; 3. J. Ondrusz: „Proza ludowa górników karwińskich” — r. 1974) oraz powielany na cyklostylu „Biuletyn Ludoznawczy”. (Dotychczas ukazało się sześć zeszytów — Czeski Cieszyn 1968—1974). Na łamach obydwu wymienionych periodyków członkowie Sekcji publikują swoje artykuły i przyczynki z zakresu ludoznawstwa cieszyńskiego.

Z zamierzeń wydawniczych na najbliższą przyszłość wymienić należy opracowanie i opublikowanie „Słownika folkloru cieszyńskiego”. Prace nad nim są już znacznie zaawansowane. Opracowano zestaw około siedmiuset haseł, które przydzielono poszczególnym autorom do opracowania. Ukazanie się **Słownika** w druku przewiduje się w 1977 r.

Niektórzy członkowie Sekcji Folklorystycznej współpracują na naszym terenie z „Kalendarzem Śląskim”, „Zwrotem”, „Głosem Ludu”, „Gazetką Pioniera”, „Ogniem” i „Jutrzenką”.

Sekcja współpracuje również z **Redakcją Audycji Polskich Rozgłośni Radia Czechosłowackiego w Ostrawie**, które w okresie ostatnich lat dziesięciu nadało sporą liczbę audycji opracowanych przez **dra D. Kadłubca, Wł. Niedobę, dra J. Ondrusza i K. Piegzę**.

Folklorystyci cieszyńscy publikują swoje prace również na łamach periodyków i czasopism wychodzących w Polsce: **prof. G. Fierla** ogłosił „**Strój Lachów Śląskich**”, jako samodzielny zeszyt „**Atlasu Polskich Strojów Ludowych**” (Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1969), **dr D. Kadłubiec** opublikował

kilka swoich prac w „**Kwartalniku Opolskim**”, „**Pamiętniku Słowiańskim**”, „**Studiach Folklorystycznych**”, „**Zaraniu Śląskim**” oraz w tygodniku „**Głos Ziemi Cieszyńskiej**”, **dr J. Ondrusz** w „**Studiach Folklorystycznych**” i „**Głosie Ziemi Cieszyńskiej**”.

Członkowie Sekcji biorą udział w folklorystycznych sympozjach i konferencjach naukowych w Polsce (**dr D. Kadłubiec, dr J. Ondrusz**), oraz w konkursie gawędziarzy i instrumentalistów ludowych „**Sabałowe Bajania**” w Bukowinie Tatrzańskiej (**L. Cieñciała, dr D. Kadłubiec, J. Matuszczakowa, Wł. Niedoba, dr J. Ondrusz, J. Szymik, A. Wawrosz, J. Sabela**). Niektórzy z nich, występujący w wymienionej imprezie jako gawędziarze, zdobyli wartościowe nagrody i wyróżnienia, m. in. rzeźbę ludową — statuetkę **Jana Krzeptowskiego Sabały**.

Poczynaniami folklorystów ze Śląska Cieszyńskiego i w ogóle folklorem cieszyńskim interesuje się również redaktor **Stanisław Jarecki z Rozgłośni Katowickiej Polskiego Radia**, który przeprowadza wywiady z członkami Sekcji Folklorystycznej, śpiewakami i gawędziarzami, nagrywa pieśni i opowiadania gwarowe, które następnie opracowuje i nadaje co miesiąc na falach eteru w ramach audycji „**Na południe od Czantorii**”.

Tak po krótko przedstawia się bilans dziesięcioletniej działalności Sekcji Folklorystycznej przy ZG PZKO. Oby dotychczasowy zapał nie opuszczał jej członków również w przyszłości, bowiem na polu badania, ratowania i upowszechniania wszelkich przejawów cieszyńskiej kultury ludowej pozostało jeszcze dużo do zrobienia.



Wystawa ludoznawcza w Jabłonkowie (1970) — Fot. R. Fierla



Dni Folkloru w Jabłonkowie (1970) — Fot. R. Fierla



Wystawa ludoznawcza w Jabłonkowie (1970) — Fot. R. Fierla



Wystawa ludoznawcza w Jabłonkowie (1970) — Fot. K. Piegza

O TYM, CO TRZEBA BY ZROBIĆ

Pamiętam doskonale ten dzień, kiedy to w jesieni r. 1965 zebrała się grupka ludzi w ówczesnych pomieszczeniach Redakcji „Zwrotu” na Fasalówce, by zastanowić się nad możliwością założenia Sekcji Folklorystycznej przy ZG PZKO. Sprawę tę z ramienia ZG PZKO komentował Jan Rusnok, podkreślając niezwykłą doniosłość badań folklorystyczno-etnograficznych na naszym terenie: tak pod względem naukowym jak i praktycznym (np. możliwość wykorzystania materiału folklorystycznego przez zespoły amatorskie itd.). Rzucono się z werwą do pracy, choć początkowo, co jest zrozumiałe, nie było doświadczenia w prowadzeniu badań zespołowych. Nic też dziwnego — wszyscy członkowie Sekcji byli amatorami, choć nieraz bardzo zaawansowanymi, nawet do tego stopnia, że wielu zawodowców mogłoby im pozazdrościć — ale raczej działalności praktycznej, ogromu zebranych materiałów niż wiedzy teoretycznej. Folklorystyka cieszyńska, a tak jest z nielicznymi wyjątkami i po dzień dzisiejszy, może się poszczycić pięknymi wynikami na polu zbieractwa, brak jej natomiast teoretycznych fundamentów, które by jej mogły posłużyć do naukowego zinterpretowania przebogatych zbiorów. Podstawą jest jednak materiał, wiadomo bowiem, jakim procesom, szczególnie dzisiaj, ulega. Sprawa najważniejsza więc została raczej załatwiona, choć i to twierdzenie trzeba brać z rezerwą. Tylko ten bowiem, kto zagląda w teren, wie, ile jest jeszcze i w zakresie zbieractwa do zrobienia, i to również w sferze folkloru klasycznego. A więc przed Sekcją wynurza się zadanie, będące kontynuacją wysiłków dawniejszych, tak bardzo zresztą owocnych — zadanie polegające na dokładnym i w miarę szybkim

spenetrowaniu całego terenu. Jego wynikiem będą na pewno materiały bogate o różnorodnej przydatności. W akcji tej trzeba by zwrócić większą uwagę na część północno-zachodnią Śląska Cieszyńskiego, którą nie tak często odwiedzali folklorysty i etnografowie, a która przecież kryje niejedną niespodziankę w postaci chociażby znakomitych narratorów i pieśniarzy. Nie sposób tu pominąć ważkiego problemu folkloru robotniczego czy też jego relacji do folkloru wiejskiego. Kwestia zbieractwa jest więc bodajże sprawą najpilniejszą, zwłaszcza w zakresie kultury tradycyjnej, która pod naporem współczesnej cywilizacji szybko zanika i ulega przeobrażeniom. — W jakim kierunku należałoby więc prowadzić akcję zbieracką? Prawie że w każdej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Najdalej posunięte jest jednak gromadzenie folkloru pieśniowego i narracyjnego, ale nie znaczy to bynajmniej, że nie ma tu już nic do zrobienia. Dużo takiej właśnie pracy, i to nie cierpiącej zwłoki, czeka na zbieraczy zwłaszcza z Zagłębiu. Warto by się też przy tej okazji zastanowić, jaki jest współczesny stan sztuki interpretacyjnej, jakie zmiany zachodzą w strukturze poszczególnych gatunków, ich poetyce, kompozycji. A przy tym wszystkim należałoby dokładnie przeanalizować funkcje, jakie dany wytwór pełnił i pełni w życiu społeczeństwa, a w związku z tym, jakie zmiany w nim zaszły. Ale to już raczej zagadnienie teoretyczne, niemniej jednak trzeba tu przypomnieć, że badanie zmian funkcji i struktury kultury ludowej należy współcześnie do zadań fundamentalnych. Akcję zbieracką można by też skierować na poszczególne gatunki, np. na opowieści z życia, podania, bajki zwierzęce itd. Dla stwier-

dzenia procesów zachodzących w prozie ludowej i pieśniach konieczne byłoby inne terenowe badania specjalistyczne, prowadzone śladami L. Malinowskiego, J. Bystronia i J. Taciny. Chodziłoby o stwierdzenie dzisiejszego stanu tradycji folklorystycznej, zapisanej kiedyś w Cieszyńskim przez powyższych badaczy, co dostarczyłoby znakomitego materiału do badań nad teorią zmian. A problem jest kapitalny, jeśli zwążymy, że L. Malinowski zapisywał tu opowiadania ludowe przed przeszło wiekiem, J. Bystron prawie że w tym samym czasie zbierał materiał do swojej pracy „O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim”. J. Tacina zaś przemierzał prawie przed pięćdziesięciu laty Śląsk Cieszyński w poszukiwaniu pieśni. Podobnych „punktów zaczepnych”, pozwalających na rozwinięcie badań diachronicznych, byłoby więcej, te trzy nazwiska podaliśmy jednak ze względu na autentyzm zebranego przez badaczy tych materiału.

Bardzo mało zrobiło się dotychczas w zakresie folkloru dziecięcego, pasterskiego, a także i robotniczego. Dziedziny te zasługują na wiele wysiłku zbierackiego i edytorskiego, o czym jeszcze będzie mowa. Podczas wędrówek terenowych należałoby odwiedzić także szkoły, by przy pomocy odpowiednich ankiet, wywiadów czy innych metod stwierdzić, jaki jest u dzieci stan znajomości odpowiedniej dziedziny kultury ludowej, jaką funkcję pełni w ich życiu, jaki jest ich stosunek do niej itd. Sprawa ta jest, moim zdaniem, bardzo ważna, jeżeli chodzi o zrozumienie współczesnej pozycji i funkcji kultury ludowej i mechanizmów w niej zachodzących. — Zresztą podobnymi badaniami powinny być objęte nie tylko szkoły.

Niezorany polem jest też teatr ludowy, któremu poświęcono tylko wzmianki. Szycimy się ogromnym rozmachem amatorskiego ruchu teatralnego, mającego w Cieszyńskim długą tradycję, jednak dotychczas nie wiemy, jakie są powiązania tego ruchu z teatrem ludowym, jakie pierwiastki ruch ten przejął z teatru ludowego i czy przypadkowo w nim się nie wykształcił.

Cieszyńskim folklorem pieśniowym zainteresowano się już gdzieś na początku wieku XIX. Od tego czasu zebrano tysiące pieśni ludowych, omówiono je z różnych stron, lecz dotychczas nie mamy ani jednej pracy, która by nam pokazywała nosicieli tych tradycji a raczej wybitnego ich przedstawiciela. A przecież mają oni zasadniczy wpływ na kształtowanie się, upowszechnianie, a może i tworzenie tradycji pieśniowej. Z doświadczenia zaś wiemy, że wybitni pieśniarze i dziś żyją na terenie Śląska Cieszyńskiego, należałoby więc ten temat podjąć i zrealizować. Twórczość indywidualna przejawia się bowiem najbar-

dziej w opowiadaniach i pieśniach. Wprawdzie monografię narratora ludowego już mamy, jednak w Cieszyńskim żyje jeszcze paru takich, którzy na podobne opracowania zasługują. Ciekawa byłaby też praca syntetyzująca cieszyńską sztukę gawędziarską. Mało wiemy również o dawnych kapelach ludowych, instrumentach i muzyce ludowej, co pozostaje w bezpośrednim związku z folklorem pieśniowym. I pod tym względem region zasługuje na przebadanie, a powyższy problem na gruntowne opracowanie.

Wiele zagadnień folklorystycznych, szczególnie jeżeli chodzi o sprawy mechanizmu przekazu i zmian, jest niezrozumiałych bez zaznajomienia się z problematyką socjologiczną, problematyką kultury społecznej. Istotne są w tym względzie formy życia rodzinnego, społecznego, zatrudnienie mieszkańców i osadnictwo, a także wiele innych. W zakresie kultury społecznej mieści się również medycyna ludowa i magia, co również pozbawione jest gruntowniejszego syntetyzującego opracowania.

Śląsk Cieszyński słynie też od dawna z nie byle jakiego dorobku plastyki ludowej. I tutaj brak monografii, która pokazywałaby nam historię i współczesność tej sztuki, jej formy, funkcję, a także twórców, jako że ich indywidualność przejawia się tutaj zdecydowanie. W tym miejscu należy jednak nadmienić, że pracę tak zakrojoną przygotowuje już Sekcja do druku.

Tak więc przeszliśmy od kultury duchowej przez społeczną do sztuki ludowej. Pozostaje więc jeszcze etnografia, jako że Sekcja i takich miłośników skupia. Wydaje się, że najpilniejszym zadaniem jest tutaj sporządzenie pełnej dokumentacji architektury ludowej, zwłaszcza drewnianej, ta bowiem ginie w tempie szalenię szybkim. Ciekawe byłoby także wykrycie współzależności między budownictwem drewnianym a murowanym. Pomoc naszych architektów jest w takim przedsięwzięciu nieodzowna. Idzie jednak o to, by była jak najszybsza. W obliczu totalnego zaniku stoi dawna wytwórczość ludowa, rzemiosło ludowe, sprzętarstwo, czynności agrotechniczne i z tym związane narzędzia. Zresztą należałoby przebadać wszystkie zagadnienia poruszone w formie rozdziałów w monografii Sekcji Folklorystycznej pt. *Płyniesz Olzo*, tom II, i to także, a może przede wszystkim, z punktu widzenia diachronicznego.

To tylko niektóre zadania zbieracko-badawcze, i to zadania najpilniejsze. Drugi etap, następujący po zgromadzeniu materiału, jego usystematyzowaniu, miałby być poświęcony pracy teoretycznej z uwzględnieniem aspektów historycznego i współczesnego, a także interesującego. Śmiem twierdzić, że żadna ze wskazanych tu dziedzin, oczywiście w odniesieniu do Śląska

Cieszyńskiego, nie ma tak pomyślanej syntezy. Byłoby więc ideałem, gdyby wszystkie zagadnienia poruszone w dwutomowym wydawnictwie Sekcji „Płyniesz Olzo“, a także i inne w artykule niniejszym wyszczególnione, otrzymały oddzielne monograficzne opracowania naukowe, oczywiście w oparciu o precyzyjnie zebrany materiał. Z problemów teoretycznych ciekawa byłaby analiza wzajemnych stosunków literatury drukowanej i ustnej, wiadomo bowiem, że w Cieszyńskim było w bród literatury straganowej, pieśni odpustowych, kalendarzy, co nie pozostało bez wpływu na tutejszy folklor.

Ważnym polem działalności Sekcji powinien być także ruch wydawniczy, bo na coś takie materiały i prace, które leżą w szufladach. Nie spełniają wówczas swego zadania ani naukowego, ani popularyzatorskiego. A zatem to wszystko, o czym mówiliśmy, gdyby zostało opracowane, miałoby się znaleźć w planie wydawniczym czy to Sekcji, czy też edycji polskiej wydawnictwa Profil w Ostrawie. Szczególnie rzeczy popularne lub też popularnonaukowe są ważne dla upowszechnienia folkloru i przedłużenia jego żywotności. Chodzi przecież o to, żeby był nadal tworem żywym, by był kultywowany, dostarczał przeżyć estetycznych i mówił o ludzi, który od wieków region ten zamieszkuje. Potrzebne są zatem nowe zbiory prozy ludowej i pieśni, folkloru obrzędowego, by mogły z nich czerpać zespoły, wzbogacać swój repertuar, który cechuje dość znaczną ograniczoność. A przecież jest z czego wybierać. Muszą tu jednak pomóc i muzycy, co oznacza, że Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne przy ZG PZKO i tę działalność powinno włączyć do swoich planów. Nie inaczej jest i z choreografami.

W ramach wydawnictw popularnonaukowych Sekcja przygotowuje Słownik folkloru cieszyńskiego, który będzie obejmował przeszło 700 haseł, dotyczących najważniejszych zjawisk ludowej kultury duchowej Śląska Cieszyńskiego włącznie z biografiami ludzi związanych z tą dziedziną. Znajdą się tu i zespoły kultywujące folklor cieszyński, całość zaś będzie bogato ilustrowana zdjęciami nieraz unikalnymi. Na warsztacie znajduje się również cieszyńska rzeźba ludowa, wydawane będą nadal Biuletyny Ludoznawcze, ukazujące się od początku trwania Sekcji. Warto by pomyśleć o wydaniu wyboru najlepszych prac w nich zawartych. Wiele wartościowych materiałów znajduje się w wydawnictwach już prawie że niedostępnych, jak np. w starych kalendarzach. A przecież mają one znaczną wartość dokumentalną, toteż nie od rzeczy byłaby ich reedycja z odpowiednim komentarzem. Cenne byłyby także monografie poszczególnych gatunków prozy ludowej, jak również, co pozostaje

z tym w bezpośrednim związku, systematyka cieszyńskiej prozy ludowej, która znacznie uzupełniłaby ogólnopolską J. Krzyżanowskiego. W zakresie folkloru górniczego wiele zrobił nie tak dawno zmarły Teofil Stolarz, znakomity gawędziarz i zbieracz zagłębiowskiej prozy ludowej. Pozostawił w spuściźnie opasłe zeszyty opowiadań i wspomnień, co w sumie przedstawia materiał bardzo ciekawy, na pewno warty trudu wydawniczego.

Wydawnictwa albumowe z zakresu plastyki ludowej, zdobnictwa czy architektury byłyby cenną inicjatywą popularyzatorską, podobnie jak foldery wydawane z okazji najróżniejszych wystaw czy innych imprez folklorystycznych.

Sprawami wydawniczymi weszliśmy w kolejny nurt pracy Sekcji, nurt, który w poprzednich rozważaniach dochodził nieraz do głosu — chodzi o upowszechnienie cieszyńskiej kultury ludowej. To wszystko, o czym była mowa, miałoby dotrzeć do świadomości jak najszerzych rzesz odbiorców. — Tradycje powinny kultywować zespoły PZKO-wskie i szkolne, sprawy te miałyby być częścią składową i szkolnej nauki o ziemi ojczystej, nauki obywatelskiej, wychowania muzycznego i plastycznego. To też ważne jest, by m. in. i w gazetkach dla dzieci, w Jutrzence, Ogniewie i Gazecie Pioniera, poświęcano tej problematyce należyłą uwagę. Treści te muszą być bowiem przekazywane z pokolenia na pokolenie, bo tylko wówczas jest zapewniona ich ciągłość. Z tego punktu widzenia ogromną rolę spełnia impreza z najdłuższą tradycją w historii Śląska Cieszyńskiego — jabłonkowskie Święto Gorolskie. A w związku z tym należy wyrazić największe uznanie wodzirejowi tej imprezy — słynnemu już dziś Władysławowi Niedobie, który dzięki swojej osobowości wycisnął na niej wyraźne piętno. Nawet nie zdajemy sobie spraw z tego, jakie znaczenie ma Święto Gorolskie dla upowszechnienia folkloru cieszyńskiego i całego regionu. Trzeba by jednak pomyśleć o imprezach towarzyszących, jak również o poniekąd innej kompozycji widowisk i programu w ogóle. Element poznawczy powinien tu być bardziej wyeksponowany. I w tych pracach nie powinno zabraknąć Sekcji Folklorystycznej. Imprezami od kilku lat wyłącznie przez nią organizowanymi są Dni Folkloru, połączone z seminariami, wystawami i występami zespołów. Dotychczasowa praktyka wykazała celowość tej formy popularyzowania kultury regionalnej, należy jednak szukać wciąż nowych rozwiązań w przekazywaniu treści. Ze względu na to, że Dni te organizowane są w różnych okolicach Śląska Cieszyńskiego, trzeba koniecznie zadbać o to, by w ich ramach upowszechniać właśnie folklor danych miejscowości, który przecież znajduje się w archiwum

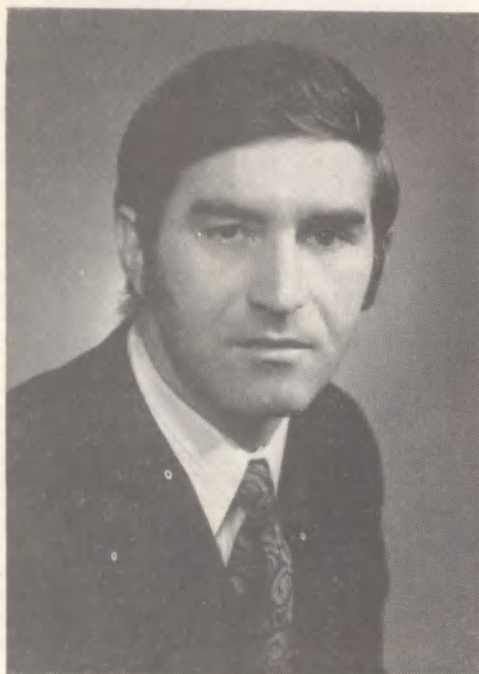
Sekcji lub został już opublikowany. A dotyczy to występujących zespołów, solistów, jak i wystaw oraz seminariów.

Wielkie znaczenie upowszechniające miałyby także Izby Regionalne, których możliwość zorganizowania przewiduje statut PZKO z r. 1975. Miałoby powstać w każdej świetlicy, nie mówiąc już o domach PZKO-wskich. Pomoc fachową w ich zorganizowaniu zaferują na pewno członkowie Sekcji Folklorystycznej. Izby te powinny być łącznikiem między dawnymi a nowymi czasami, powinny uczyć, jaką to historię ma Śląsk Cieszyński, jak dawną i osobliwą, ile pomysłowości, zdolności i poczucia piękna miał w sobie tutejszy lud. Wreszcie i to powinny przekazać, że kultury tej nie trzeba się wstydzić, bo przecież wieki ma za sobą. A zatem, jak napisał gdzieś W. Orkan, gdy o niej będzie mowa, z dumą chłopską trzeba się wypruć.

W związku z Izbami Regionalnymi, w których miałyby się znaleźć wybrane ekspozyty cieszyńskiej kultury materialnej, dygresja dotycząca kultury tej i jej zabezpieczenia. Nie od dziś obserwujemy, że co cenniejsze obiekty tutejszej kultury materialnej, począwszy od budownictwa, a skończywszy na strojach, są systematycznie wywożone poza region, w którym powstały, a którego są tym samym własnością. I tak znikła np. stara polska szkoła w Łomnej Dolnej z r. 1852, kurlok i fojstwie Bieleśza z Bukowca, wyposażenie domu Wankoka z Rzeki nr 31 itd. A zawędrowały nie gdzie indziej, jak do Rożnowa, do tamtejszego skansenu. Nic by w tym złego nie było, gdyby nie to, że następne pokolenia, wyrosłe na tutejszej ziemi, będą musiały oglądać swoją historię daleko poza swoim regionem, w dodatku etnicznie zupełnie innym. Bo przecież Valaśsko, to nie Śląsk Cieszyński, a skansen nazywa się „Valašské muzeum v přírodě”. Nie uprawiedliwi tych poczynąń ani koncepcja kultury wołoskiej, bo wówczas musiałyby się tu znaleźć ekspozyty z terytorium o wiele szerszego. Valaśsko zaś, jeżeli o jego granice etniczne idzie, rozciąga się na wschodzie po Staré Hamry, skąd biegnie jego granica na północ pod Frýdlant, na południu zaś do granicy słowackiej. Dochodzi więc do przeszczepienia elementów kulturowych na teren obcy. Lud cieszyński, twarde pracujący w hutach i kopalniach, chyba

zasługuje na to, by swoją kulturę mógł zachować u siebie. W dodatku tak uprzedyskutowany teren miałby być wyważony instytucjami kulturalnymi, których ciągle u nas brak. Efekty ekonomiczne tutejszych hut i kopalń miałyby tu być bardziej widoczne. Chodzi więc o to, by powstał na tym terenie park etnograficzny, który mógłby być i filią skansenu rożnowskiego, by „Tešínská dědina”, instalowana w Rożnowie, znalazła się tam, gdzie jest jej miejsce. Jest z tym związanych wiele problemów, to rzecz jasna, ale pewne jest także, że lud tutejszy na taką inwestycję w pełni zasługuje. Dla młodzieży, hutników i górników powstałby ośrodek wypoczynkowo-kształceniowy o dużym ładunku internacjonalistycznym, bo chodzi przecież o kulturę na styku bratnich krajów socjalistycznych. Aspekt polityczny tego problemu jest bardzo silny i on powinien przełamać ewentualne trudności natury finansowo-technicznej. Sprawa ta ma także bezpośredni związek z prowadzeniem właściwej polityki kulturalnej w ramach polityki narodowościowej, bo przez takie zubożanie terenu o jego dorobek kulturalny zostaje zubożona i ludność polska, która tu żyła i żyje, ma swój udział w kształtowaniu tych dóbr, a tym samym i prawo do zachowania ich na obszarze przez siebie zamieszkałym. Sekcja Folklorystyczna, jako ta, której zadaniem jest troska o cieszyńską kulturę ludową, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na tę tak niezwykle istotną dla regionu kwestię.

Tak mniej więcej przedstawiają się zadania, które stoją przed Sekcją. Jest ich sporo, to prawda, niektóre są w dodatku bardzo trudne, bo wymagają znacznego przygotowania teoretycznego, faktem jednak pozostaje, że wiele z tego, co tu wymieniono, Sekcja w ramach swoich możliwości może zrealizować i na pewno zrealizuje. A jeżeli spotka się z większym niż dotychczas zrozumieniem i pomocą, wyniki jej działalności mogą być bardzo piękne, jako że członków Sekcji cechuje ogromna pracowitość i ofiarność. W następnym dziesięcioleciu, mamy nadzieję, że z tego, co zostało tu w formie jakoby programu naszkicowane, niejedno zostanie spełnione z pożytkiem dla nauki, praktycznej działalności kulturalno-oświatowej i społeczeństwa.



*Dr Daniel Kadłubiec, CSC.,
przewodniczący SF*

Członkowie SF podczas przerwy w zajęciach szkoleniowych — Foto E. Mleczko





Członkowie SF u A. i J. Chybidziurów w Bukowcu — Fot. K. Piegza

RZEMIOSŁO LUDOWE W NASZYM BESKIDZIE ŚLĄSKIM

Sekcja Folklorystyczna przy Zarządzie Głównym PZKO zorganizowała w dniach od 16 do 21 lipca 1973 obóz folklorystyczny w celu przeprowadzenia badań, m. in. nad rzemiosłami, w trzech wioskach, pięknie usytuowanych w panoramie beskidzkiej, a to w Bukowcu, Łomnej Dolnej i Milikowie.

Informatorami byli mieszkańcy tych wiosek, którzy wiele jeszcze pamiętają z własnych przeżyć, z opowiadań rodziców czy nawet dziadków. Na podstawie zebranego materiału opracowano wyniki badań nad niektórymi rzemiosłami.

TKACTWO

Tkactwo było w dawnych latach szeroko rozwiniętym rzemiosłem w Beskidzie Śląskim, lecz nie we wszystkich wioskach. Około roku 1800 najwięcej tkaczy skupiał Jabłonków. Niemal co trzeci jego obywatel był tkaczem i miał swój własny warsztat. Najważniejszym surowcem dla tkaczy był len. O tym jak to z lnu przedziono nici, a z nich tkano płótno, informowali badacze rzemiosł obyw. Jan Ligocki i Jan Kawulok z Łomnej Dolnej. W Łomnej Dolnej len uprawiano już od dawnych lat. Uprawiał go każdy, kto miał kawałek pola, najwyżej na dwóch zagonach, żeby mieć tylko na utkanie płótna dla własnej potrzeby, a nie na zarobek. U nas pod górami siano przede wszystkim tak zwany len niemiecki, który był mocniejszy, a uprzedzione z niego nici były grubsze, a tym samym i płótno było silniejsze i lepsze. Niektórzy górale, ale takich było mało, siali także tak zwany len taliański, inaczej włoski, który był słabszy, a nitki uprzedzione z tego lnu były cienkie.

Kiedy len na zagonach zaczął żółknąć, znaczyło to, że nadchodzi czas zbioru. Nie koszone go, ale wyrrywano z ziemi z korzeniami i rozpościerano na trawie, zazwyczaj w pobliżu wody, a więc stawu, czy rzeki, i w miejscu nasłonecznionym. Po pięciu tygodniach len zebrano i na „dziyr-glu” zdzierano z niego główki z nasionami, i znów rozpościerano go na ziemi na okres dwu tygodni. W razie posuchy polewano go wodą. Kiedy len zaczął się już łuszczyć, czyli zaczęły z niego odpadać łuski zwane „paździerzami”, wtedy dzieleno len na garście; 60 garści tworzyło kopę. Kopy te wiązano potem w „ociypki”. Żeby len dobrze wyschnął, i dalsza praca z nim była łatwiejsza, wkładano go do czystego i dobrze nagrzanego „piekarszczo-ka”, czyli pieca, w którym pieczono domowy chleb razowy.

Kiedy len był już dobrze wysuszony, wówczas gospodyni zapraszała do domu kobiety zwane „troczkami”, które łamały len na „cierlicach”, tak długo, aż suche lodygi postrzępiły się na drobne włókna; te następnie czesano jeszcze na „ścieci”, by wybrać te lepsze włókna. Odpadki, które pozostały przy tym czesaniu nazywano „brodami”. Po wyczesanych lepszych włóknach, z których tkano płótno lepszego gatunku, uderzano jeszcze patykami, żeby się stały bardziej puszyste.

W ten sposób wydobyte z lodygi lnu włókna przywiązywano do „kręźła”, potem kręźel nakładano na „prześlicę” i na kręcącym się na kołowrotku „wrzecionie” skręcano nitkę. Gotową już nitkę przewijano z wrzeciona na „fajfy” a następnie na „motowidło”, które owijano 24 razy. Taką wiązanekę, składającą się z 24 nitek, nazywano „pasmem”. Po zdjęciu takiego

pasma z „motowidła” skręcano je w tak zwane „przedzionko”. Robota nie była jeszcze skończona. Przedzionka jeszcze prano, a wyprane rozkładano na słońcu. Kiedy były suche tworzone z nich „łokcie”. Na jeden łokieć, zależnie od grubości przędzy, trzeba było od 20 do 40 „przedzionaek”.

Rzemiosło to tak było rozpowszechnione, że w Łomnej Dolnej każda kobieta umiała prząść na kołowrotku, i to już od młodych lat. Córki uczyły się przedzenia od swojej matki, która zmuszała je do tej czynności, ponieważ dziewczyna, która nie umiała prząść, nie miała wielkiej nadziei wyjścia za mąż. Było tak dlatego, ponieważ kobieta, która nie umiała prząść, musiała za przedzenie płacić, a skromny zarobek męża nie zawsze na to pozwalał.

Niektóre kobiety umiały prząść na wrzecionie również nici do szycia. Nici te były cieńsze i mocniejsze. Robiły to także na zamówienie i w ten sposób zarabiała.

Jeżeli chodzi o właściwe tkactwo to w Łomnej Dolnej tkali raczej mężczyźni. Tkacze ci koncentrowali się na groniach, co tłumaczy się tym, że na groniach mieszkali ubodzy chałupnicy, którzy jedyny swój zarobek znajdowali w pracy tkacza, czy bednarza. Jest prawdą, że „na dole” też byli ubodzy chałupnicy, ale jak powiadają — chałupnik chałupnikowi nierówny, bo ziemia na groniach była daleko gorsza, ponadto chałupnicy „na dole” znajdowali pracę u bogatych gospodarzy w lecie i w zimie, np. przy zwózce drzewa z lasu.

Zapoznajmy się teraz z całym procesem tkania na krosnach. Była to praca mozolna, a nawet niebezpieczna dla zdrowia, przede wszystkim dla wzroku. Warsztat wieczorem był słabo oświetlony, ponieważ świecono tylko szczypami. Pomieszczenie było ciasne, duszne, bo powietrze było przesycone pyłem, a to wszystko wielce utrudniało pracę.

Przygotowaną już przędę w „sztrandlach” przetaczano na „szpule” te następnie wkładano do „stoczek” z dziesięcioma drutami; na każdy ten drut nawlekano dwie szpule, czyli do stoczka wchodziło razem dwadzieścia szpul. Potem nitki z tych 20 szpul przewlekano przez 20 utworów w desce, a ich końce owijano około „sznurowadła”, ze „szturowadła” szła osnowa na „łańcuch”, potem na „bicz” a następnie na „retki”. Prace przygotowawcze trwały czasem dłużej aniżeli samo tkanie. Była to praca bardzo skomplikowana i trudna, ale opłacalna. Z płótna robiono płócienki, szyto koszule, prześcieradła, powłóczki na pierzyni i inne rzeczy.

Znanym daleko i szeroko tkaczem w Łomnej Dolnej był Sikora, który swojego rzemiosła nauczył się od ojca. Chociaż latek miał już sporo, tkął płótno jeszcze po drugiej wojnie światowej. Robił także ko-bierce ze szmat, oraz „tepichy” z płótna,

ale tylko wtedy, jeżeli przyniesiono mu szmaty czy płótno. Przychodzili do niego nawet z Łomnej Górnej i Bukowca. Był znanym tkaczem, a dlatego, że robił także „ćwilich” na koszule, przyszło do niego przezwisko Ćwilichorz.

Dawne prymitywne tkactwo domowe dziś już zanikło w całym Podbeskidziu Śląskim. Wyparło go tkactwo nowoczesne, maszynowe, które nie wymaga od człowieka tyle wysiłku, a rzeczy zrobione na maszynie są ładniejsze i tańsze.

RZEŹNICTWO I GARBARSTWO

Dawniej w Łomnej Dolnej niemal w każdej chałupie hodowano świnię, żeby w zimie było mięso wędzone, słonina, smalec, no i skóra na kierpce. Kiedy tylko mrozy chwyciły, rozpoczęły się „zabijaczki”. Codziennie rano rozlegało się w dolinie Łomnej kwiczenie świni, czyli u któregoś chałupnika była zabijaczka. Na ten dzień czekały z niecierpliwością dzieci i cieszyły się, bo nie szły do szkoły, a w domu było dużo ludzi i bardzo wesoło. Ponieważ dawniej nie było w Łomnej Dolnej ani jednego „masarza”, więc chałupnicy sami zabijali świnię.

Rozpoczęło się wszystko od krótkiej rodzinnej narady, na której ustalono dzień zabijaczki. Potem gospodarz pojechał na jarmark do Jabłonkowa, na który przychodzili nie tylko mieszkańcy Jabłonkowa, ale i okolicznych wiosek, by tam spotkać się ze szwagrem, czy „ujcem”, który tej roboty rozumiał, i poprosić go, żeby przyszedł zabić świnię w ustalonym już dniu. Zapro-szony „ujec” przyszedł już dnia poprzedniego wieczorem. Przyniósł oprócz potrzebnych noży i „krępulca” dużą „pacharzykę” napelnioną tabaką do fajki, oraz butelkę wódki. Po powitaniu się i kilku wstępnych pytaniach, czy świnia jest duża, czy słonina będzie gruba, „ujec” postawił butelkę na mocnym, dębowym stole, żeby świniobicie się udało. Domownicy i „ujec” popijali i gwarzyli do późnych godzin nocnych.

Kiedy tylko dzień zaczęło gospodyni roz-paliła ogień w piecu i postawiła na nim duże garnki z wodą, a gospodarz z „ujcem” przygotowywali wszystko, co im było potrzebne przy zabijaczce. A potem zaczęli przychodzić dalsi członkowie rodziny, zaproszeni również na zabijaczkę. Przyszło ich czterech, albo i pięciu. Kiedy woda na „parzyni” już się gotowała, zabrali się do roboty. Najpierw spokojnie wpędzili świnię do kuchni i tam dopiero rzucili się na nią i powalili na ziemię, ogłuszyli „pan-tokiem”, czyli siekierą i zabili nożem. Robili to wszystko z wielkim hałasem wcześniej rano, przy świetle „szczyp” zatkniętych do „kuby”.

Uważając że należy im się po zabiciu świni zasłużony odpoczynek, posiadali wszyscy na długiej i szerokiej ławie, stojącej w kuchni pod ścianą, i gęsto popijali, bo każdy z tych, którzy przyszli na zabijaczkę, przyniósł również butelkę wódki. Kiedy „ujec” skończył palić fajkę osadzoną na długim, olchowym „cybuchu”, zabrali się znów do pracy. Położyli świnię w kuchni na długiej, szerokiej desce i parzyli wrzącą wodą, ale tylko głowę. Następnie przecięli skórę wzdłuż ciała, obciągli nogi i przystąpili do ściągania skóry. Robili to wszystko spokojnie, bez pośpiechu, bo zabijaczka była dla nich miłym, rodzinnym spotkaniem.

Około godziny 10-tej zaczęły przychodzić żony tych zaproszonych, by także pomagać przy zabijaczce. Płukały „strzewa” i tarty surowe ziemniaki, a gospodyni gotowała jedzenie, zazwyczaj gulasz z wątroby. Po wypłukaniu i dokładnym wymyciu „strzewa” napychano je tartymi ziemniakami, do których dodano trochę soli i pieprzu do smaku. Napelnione „strzewa” ułożono na „brut-fanie”, między nie dano kawałki słoniny i pieczono w piekarszczoku. Kiedy „strzewa” mocno się zarumieniły i były upieczone, wyjmowano je z piekarszczoka, krajało na kawałki i podawano na stół. Były to tak zwane „bachora”, ulubiona potrawa na zabijaczce. Wszyscy obecni zasiadali wokół dużego stołu, raczyli się „bachorami”, które często zakrapiali wódką. Opowiadaniem, jak to świnię powalili na ziemię i zabili, nie było końca. Gospodarz zasolił mięso w jednej beczce, a słoninę w drugiej. Jełit z krwi, ryżu czy krup, jak dziś robią w dniu zabijaczki, wtenczas nie robiono; dopiero po II wojnie światowej, kiedy świnię w Łomnej Dolnej zabijali wyczerzeni masarze, jelita stały się tam powszechnie znane.

Ściągniętą skórę ze świni naciągnął gospodarz na deskach pod strzechą, żeby przez zimę sikorki odziobały z niej sadło. Do garbowania skóry przystąpiono dopiero wiosną. Jak cały ten proces przebiegał, obywatel Jan Kawulok dobrze jeszcze pamięta.

Najpierw porąbano na kawałki ususzoną skórę świerkową, a skórę zamoczono w ciepłej wodzie, ażeby zmiękła. Następnie porąbaną skórę sparzono wrzącą wodą, a kiedy woda trochę ostygła, dosypano do niej trochę wapna i włożono skórę. Skóra moczyła się w tej wodzie przez 6 tygodni; co 14 dni skórę obracano, żeby się równomiernie barwiła. Po sześciu tygodniach, kiedy skórą była już wygarbowana, wywieszono ją na wolnym powietrzu, żeby wyschła. Niektórzy smarowali ją jeszcze tłuszczem, żeby była więcej giętka. Wygarbowaną skórę cięto potem „na miarę” a „miarą” była dłoń i pięść.

Garbowania skóry nie każdy się podejmował. Jeden nie umiał garbować, inny znów nie miał cierpliwości, by zrobić to dokładnie i starannie, dlatego niektórzy wozili raczej skórę do garbarni w Jabłonkowie, bo tam wygarbowana skóra była lepsza.

Garbowano także skóry z baranów, ale tu postępowanie było inne. Po zabiciu barana skórę trzeba było dobrze naciągnąć na deskach, żeby się nie skurczyła i dobrze wyschła. Takiej dobrze wysuszonej skóry nie garbowano w domu, ale oddawano ją do specjalisty. Byli tacy w Łomnej i Jabłonkowie. Z wyprawionych skór baranich szyto w domach kożuchy. Zamożniejsi górale kupowali gotowe już kożuchy, uszyte w fabryce. Sprzedawano je w sklepach i na jarmarkach. Były one ładniejsze, bo ozdobione naszywkami, ale droższe.

Skóry, jak twierdzi obywatel Kawulok, garbowano w domach gdzieś do roku 1925. Nie opłacało się to, ponieważ na jarmarkach było kożuchów pod dostatkiem, a też po wsiach chodzili Żydzi, którzy sprzedawali tanie kożuchy.

Dziś jest coraz mniej zabijaczek; świnię zabijają już fachowcy, czyli wyczerzeni masarze, którzy mieszkają w Łomnej Dolnej. Nauczyli się tego rzemiosła, ale pracują w hucie w Trzyńcu; tylko w dniach wolnych od pracy chodzą po zabijaczkach. Nie robią bachora, bo tego się nie uczyli, bo tego nie umieją, ale „jelita”, salceson, świeczkę. Świnię, bez wielkiego hałasu, zabijają na polu, a nie w kuchni.

KOWALSTWO

Przydrożne kuźnie, które do dziś stoją jeszcze w Bukowcu i innych miejscowościach cieszyńskich, świadczą o tym, że wśród wielu rzemieślników byli tu także kowale. Obywatel Jan Sikora, zamieszkały w Bukowcu nr 56, informuje, że w okresie międzywojennym było w Bukowcu trzech kowali. Powodziło im się dobrze. Bukowiec wioska rolnicza, dawała im możliwość dobrego zarobku. Robili nowe wozy, plugi, brony, czy też naprawiali stare. W latach bezrobocia, kiedy zarobki były małe albo też żadne, ludzie chwyтали za młot i sami, jak umieli, wykonywali prace kowalskie. Wtedy jeden z kowali z braku pracy przesiedlił się na teren Słowacji. Pozostali dwaj pracowali jeszcze po II wojnie światowej. Obecnie, chociaż są już na emeryturze, jeszcze przychodzą do kuźni i pracują, ale już tylko dorywczo.

Jeden z tych kowali nauczył się tego rzemiosła od swojego ojca, a ojciec od dziadka, który ukończył jedynie kurs we Frydku, ale informator nie pamięta, jak długo trwał ten kurs i jaki był jego program. Chociaż obaj kowale mieli synów, to ani jeden z nich nie uczył się zawodu ojca.

Widocznie podobało im się inne rzemiosło, bo jeden z nich jest ślusarzem i mieszka w Bukowcu.

Obaj kowale mieli uczniów, każdy zawsze tylko jednego, ale byli to obcy chłopcy. Niektórzy z nich żyją jeszcze, ale nie mieszkają w Bukowcu.

W latach pierwszej republiki często przechodził do Bukowca Cygan, który stawiał sobie gdzieś pod lasem prymitywną kuźnię polową i w niej kuł łańcuchy, a potem chodził po wsi i sprzedawał je. W latach okupacji ani też po wojnie nie przechodził. Mieszkańcy wioski przypuszczają, że został wywieziony do Rzeszy.

Dwaj kowale zupełnie wystarczali dla Bukowca i nie było trzeba jeździć z zamówieniami do wsi sąsiedniej, chyba że ktoś miał tam krewnego, czy znajomego, który prowadził rzemiosło kowalskie.

Jeżeli chodzi o to, co kowale ci produkowali, to w okresie międzywojennym robili nowe pługi, płuszki radłowe, ciężkie brony do szarpania skib, siekiery; narzędzia te również naprawiali. Niektórzy specjalizowali się w robieniu tylko pewnych narzędzi. I tak np. kowal Kokotek w Łąkach znany był daleko szeroko z tego, że robił dobre kopaczki, inny znów siekiery.

Niestety z upływem lat kowale mieli coraz mniej pracy, ponieważ narzędzia, produkowane fabrycznie, jak siekiery, gwoździe ciesielskie, brony, zaczęły pojawiać się w sklepach w dostatecznych ilościach i były tańsze. Kowale narzędzia te już tylko naprawiali. W Bukowcu jednak długo jeszcze kuli kopaczki, ponieważ te, których tam używano, miały inny kształt, i w sklepie nie można było takich kupić. Obecnie i te kopaczki już zanikają, ponieważ wypierają je nowoczesne maszyny, które orzą i sieją na scalonych wielkich polach ziemi, gdzie jeszcze kilka lat temu gospodarze kopali kopaczkami, każdy na swoich zagonach.

Umilkły młoty kowalskie w wielu kuźniach cieszyńskich, wygasły ogniska i dawne kuźnie przydrożne zostały wyburzone.

KRAWIECTWO

Było piękne, słoneczne popołudnie, kiedy przyszlismy do obyw. Jana Ligockiego w Łomnej Dolnej, nr. 117. Był w swoim warsztacie i strugał na „hoblicy“ kije do „ostropców“. Temat rozmowy sam się nasunął. W warsztacie wisiało podniszczone już ubranie koloru czarnego, na które zwróciliśmy uwagę i rozmowa potoczyła się na temat krawiectwa.

Informator opowiadał, że pochodzi z ubogiej rodziny i od młodych lat musiał pomagać rodzicom w pracy domowej i na roli. Chodził skromnie ubrany, w lnianej koszuli i płóciennych spodniach. Pierwsze ubranie kupił mu rodzice, kiedy wrócił z

wojska. W tym ubraniu siedział obyw. Ligocki także do ślubu. Teraz wisiało już w warsztacie.

Przed II wojną światową było w Łomnej Dolnej trzech krawców. Wszyscy uczyli się tego rzemiosła u mistrza Lisztwana w Jabłonkowie. Dwaj z nich, Sikora i Bocek, szyli ubrania „na święto“, zaś trzeci z nich, Sikora z przezwiskiem „Poczczarz“ szył przeważnie spodnie dla mężczyzn, zwykle ubrania robocze i płaszcze dla kobiet. W roku 1973 było w Łomnej Dolnej już czterech krawców, bo przybył jeszcze obyw. Kluz. Rzemiosła uczył się w Jabłonkowie, w Spółdzielni Krawieckiej „Krejčovské družstvo“, i tam teraz pracuje, ale mieszka w Łomnej Dolnej. Dziś krawcy ci ubrania już tylko naprawiają. Ludzie wolą kupić ubranie w sklepie, bo jest tańsze i mają duży wybór.

Obyw. Ligocki przypomina sobie jeszcze, że w latach pierwszej republiki chodził po wsi mężczyzna, który nosił na sprzedaż gotowe ubrania. Nazywał się Szurman. Chodziła również kobieta, która sprzedawała rzeczy dla kobiet, jak fartuchy, spodnice, chustki. Oboje brali ten towar ze sklepu i według ilości sprzedanych sztuk byli wynagradzani.

Trzeba także zaznaczyć, że dawni krawcy szyli „szaty chłopskie“ tylko w rękach. Miare brali sznurkiem, na którym robili węzłki, a że ubranie nie zawsze pasowało, to klientowi wcale nie przeszkadzało, bo o modzie nie było wtedy mowy. Młodszy krawcy, wycnieni później, szyli już ubrania na maszynach, a miarę brali paskiem, zwanym centymetrem.

Oprócz tych krawców były we wsi jeszcze dwie szwaczki. Jedną z nich, Barbara Ligocka, była samoukiem. Cechowała ją wielka chęć i zapał do pracy. Druga, również Ligocka, uczyła się tego rzemiosła w Prościejowie, i tam potem pracowała. Niestety zachorowała na głowę i nie mogła dalejzyć. Powróciła do Łomnej Dolnej, wyszła za mąż i zmieniła zatrudnienie. Znajomym jeszcze szyła. Ponieważ te dwie krawcowe dla Łomnej Dolnej nie wystarczyły, więc niektóre kobiety znalazły sobie krawcowe w Nawsiu, czy Jabłonkowie i tam jeszcze dziś chodzą. Zaś te, które chcą nadażyć za modą są klientkami Spółdzielni Krawieckiej, a jest ich coraz więcej.

MLYNARSTWO

Uciążliwą pracą dla ubogich mieszkańców Łomnej Dolnej było także mienie zboża na żarnach. Robiono to zazwyczaj wieczorem, po zakończeniu pracy na polu i nakarmieniu bydła. Dawniej nie było w Łomnej Dolnej żadnego młyna i dlatego bogatsi gospodarze wozili zboże do młelenia aż na Słowację. — Na to jednak nie



mogli sobie pozwolić ludzie ubodzy i dlatego pozostawały im jedynie żarna.

Dopiero w latach pierwszej republiki wybudowano pod górami pierwszy młyn w Jabłonkowie. Wtedy było już lepiej, bo droga do młyna była krótsza. W późniejszych latach sprytniejsi mieszkańcy Łomnej Dolnej, tacy, o których mówi się, że mają złote ręce, zaczęli budować małe młyny wodne na rzece Łomniance. Zbudowano nawet i jeden wiatrak na groniach. Wtedy

było już coraz mniej takich, którzy jeszcze wozili zboże do młyna w Jabłonkowie, chyba, że chcieli mieć dobrą mąkę na „wiesielowe“ kołacze.

W latach I i II wojny światowej wszystkie żarna były urzędowo zaplombowane. Dziś nie ma w Łomnej Dolnej gospodarza, który by jeszcze mełł na żarnach. Zostały one zniszczone, albo stoją gdzieś w kącie na strychu.

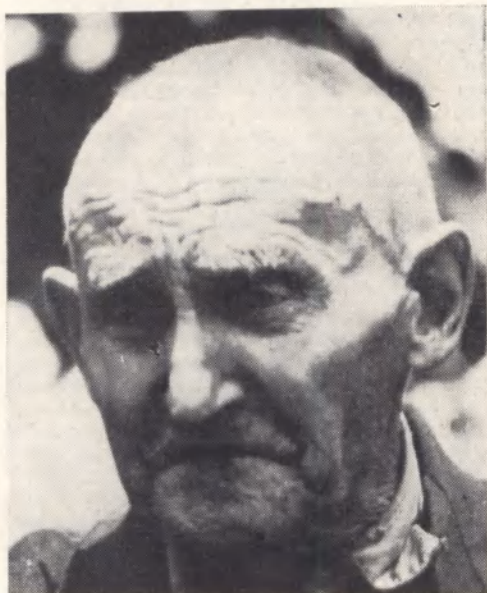
Maria Suszkowa — Fot. K. Piegza



Józef Sikora-Krajczok — Fot. K. Piegza



Józef Jeżowicz — Fot. L. Miček





Członkowie SF na „Sabałowych Bajaniach” (1969) — Fot. J. Oleksy

Anna Chybidziurwa — Fot. K. Piegza



Michał Motyka — Fot. K. Piegza



BIBLIOGRAFIA

CZŁONKÓW

SEKCJI FOLKLORYSTYCZNEJ

ZESTAWIŁ JÓZEF ONDRUSZ

Bibliografia zawiera tytuły publikacji, prac oraz przyczynków, opublikowanych przez członków Sekcji Folklorystycznej do końca 1974 r.

✓ PRACE EUGENIUSZA FIERLI (ur. 6. 1. 1910)

O żywszy nurt pracy śpiewaczo-muzycznej, „Zwrot“, R. 11: 1959, nr 11, s. 3—5.

Z historii śpiewu chóralnego na Śląsku Cieszyńskim, Kalendarz „Zwrotu“ 1959, s. 93—96.

Żył z pieśnią (o Jerzym Hadynie), „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 9, s. 27.

✓ WSPÓLNIE Z KAROLEM PIEGŻĄ

Ciężko tymu kamiyniu, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 7, s. 107.

Czymu, gruszek, w dole stoisz? (śląska pieśń ludowa z Orłowej, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 19, s. 8.

Czy muście mie, mamuliczko, (śląska pieśń ludowa z Orłowej, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 3, s. 71.

Do kościoła zwołili, (śląska pieśń ludowa z Orłowej, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 13, s. 12.

Dzioucho moja, naucz sie robić, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 3, s. 42.

Ej, padze, padze rosiczka, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 19, s. 364.

Ej, wiyim jo las, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 4: 1938, nr 7, s. 104.

Ej, w lesie, w lesie pod sosną, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 20, s. 12.

Już jest ta ławeczka, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 15, s. 7.

Lipeczka osiwała, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 4: 1938, nr 7, s. 104.

Mamulko moja, boli mnie głowa, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 18, s. 10.

Moja mamuliczko, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 21, s. 8.

Na kopieczku nade dworym, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 22, s. 11.

Posłóchejcie, wy pijocy, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 9, s. 138.

Siedzi ptoşzek na buczynie, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 18, s. 346.

Spod naszego jawora, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 1, s. 10.

Szła dziewczyna na wodziczke, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 19, s. 364.

Świyc, miesiączku, jaśnie, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 4: 1938, nr 2, s. 24.

Świyc mi, miesiączku, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 14, s. 11.

Też kaj indzi dziywki są, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 3, s. 71.

U Dunaja, u Dunaja, (śląska pieśń ludowa), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 2, s. 24.

U naszego pana znalazła sie biyda, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 17, s. 12.

Usnęła dziewczyna pod liliją, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 18, s. 346.

W szczyrym polu gruszką stoi, (śląska pieśń ludowa z Łazów, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 18, s. 346.

Wyjździej, furmanku, (śląska pieśń ludowa z Orkowej, z melodią), „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 3, s. 42.

PRACE GUSTAWA FIERLI (ur. 18. 7. 1896)

Chusty laskie na Śląsku Cieszyńskim, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 4, s. 10–11.
Cieszyński strój kobiecy, „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 8, s. 10–11.

Dawny kobiecy strój góralski, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 3, s. 35–36.

Karol Piegza (70-lecie), „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 10, s. 20–21.

Kilka uwag o malarstwie, „Zwrot“, R. 11: 1959, nr 7, s. 10–11.

Klejnoty do dawnego stroju jabłonkowskiego, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 1, s. 33.

Koronki dawnych czepców cieszyńskich, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 8, s. 23.

Kościół drewniany na Śląsku Cieszyńskim, „Szyndziół“, nr 10 (1947), s. 40–41.

Ludowe skrzynie malowane, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 15–23.

Ludowe skrzynie malowane, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 3, s. 24–25.

Malarstwo ludowe na szkło, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 239–253.

Nasze stroje ludowe, Kalendarz „Zwrotu“ 1957, s. 106–109.

Ondraszek w sztuce, „Zwrot“, R. 2: 1950, nr 1, s. 6–9.

Opis stroju cieszyńskiego, Kalendarz „Zwrotu“ 1959, s. 137–145.

Opis stroju góralskiego, Kalendarz „Zwrotu“ 1960, s. 155–159.

Opis stroju jabłonkowskiego, Kalendarz Śląski 1963, s. 156–159.

Opis stroju laskiego, Kalendarz „Zwrotu“ 1958, s. 113–119.

O przywrócenie piękna dawnemu strojowi cieszyńskiemu, Kalendarz „Głosu Ludu“ 1949, s. 58–63.

Rzeźbiarstwo ludowe, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 9, s. 30–31.

Rzeźba ludowa w drzewie, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 225–237.

Socjalistyczny realizm w sztuce, „Zwrot“, R. 2: 1950, nr 2, s. 4–5.

Sprzętarstwo ludowe, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 65–89.

Stan i zadania twórczości artystyczno-plastycznej u nas, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 2, s. 10–12.

Stroje ludowe na Śląsku Cieszyńskim, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 203–223.

Strój i jego części w naszych pieśniach ludowych, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 18–65.

Strój Lachów Śląskich (Atlas Polskich Strojów Ludowych, część III, zeszyt 4), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1969, s. 56.

Sztuka ludowa na Śląsku Cieszyńskim, Kilka słów o dawnych meblach i sprzęcie domowym, „Szyndziół“, nr 9 (1947), s. 33–34.

Śląski góral w guni, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 11, s. 32–33.

Żywotek cieszyński, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 2, s. 31–32.

PRACE TEOFILA HRABCA (ur. 29. 11. 1906, zm. 3. 1. 1971)

Franciszek Tesarczyk — rzeźbiarz ludowy z Domasłowic, Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 12–15.

Józef Cieplik — cierlicki artysta ludowy, Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 16–19.

Opowiadania z Cierlicka (U majstra; O wasermónie, kiery prziszeł do domu Smyczków w Cierlicku; Opowiadani o wasermónie; Opowiadanie starej Lasowskiej o katastrofie lotników), Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 34–38.

O rzeźbie, Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 20–24.

Wspomnienia o dawnym Cierlicku, Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 25–33.

Wystawa dzieł Józefa Cieplika, „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 2, s. 28–29.

PRACE DANIELA KADŁUBCA (ur. 22. 7. 1937)

Chytra cera, Kalendarz Śląski 1969, s. 152–153.

Cieszyńskie opowieści ludowe, (1. Zwierciadło życia regionu; 2. Od baśni do anegdoty; 3. Podania, opowieści z życia i bajki wierzeniowe; 4. Baśnie, bajki zwierzęce, anegdoty; 5. W karczmie i na jarmarku; 6. Szkubaczki, bale i pobaby), „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 13: 1967, nr 19–21, 24–26.

Cyganie w folklorze cieszyńskim, Kalendarz Śląski 1965, s. 150–152.

Cygoń przy spowiedzi, „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 8, s. 28.

Czwierć wieku w służbie ludowości (o Świętach Góralskich), „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 9, s. 5–6.

Dokument zamierającej epoki (recenzja książki P. Łyska: „Marynka, cera gajdosza“), Poglądy, R. 13: 1974, nr 12, s. 11–12.

Dwie bajki ajtiologiczne z Bukowca, (Jak ślimok z wróblm tańcowali; Jak powstał kret), „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 8, s. 19–20.

- Dwie wersje typu „Król Lear“, „Zwrot“,** R. 16: 1964, nr 7, s. 14—15.
- Folklor i nasza działalność kulturalno-oświatowa, „Zwrot“,** R. 22: 1970, nr 2, s. 20—21.
- Funkcja opowieści ludowych w cieszyńskiej kulturze chłopskiej dawniej i dziś, Biuletyn Ludoznawczy V, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1972, s. 71—76.**
- Funkcja opowieści ludowych w cieszyńskiej kulturze chłopskiej dawniej i dziś, (W:) Zmiany kultury chłopskiej (Studia Folklorystyczne), Wrocław — Warszawa — Kraków 1973, s. 229—232.**
- Gawędzierz cieszyński Józef Jeżowicz, Profil, Ostrava 1973, s. 444.**
- Główne kierunki badań folklorystycznych w CSRS, Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1969, s. 19—30.**
- Goiczek zielony, pięknie przestrojony, „Głos Ludu“,** R. 29: 1973, nr 47.
- „Górnik“ tańczy i śpiewa, „Zwrot“,** R. 21: 1969, nr 12, s. 34—35.
- Gwara i język literacki, „Głos Ludu“,** R. 20: 1964, nr 101.
- Gwara nasza — ale jaka? „Głos Ludu“,** R. 30: 1974, nr 17.
- Hej kołęda, kołęda, „Zwrot“,** R. 24: 1972, nr 12, s. 22—24.
- Jak baba chciała chłopą łotruć, „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 27.
- Jak Cygón z ksiyndzym szli na zające, „Zwrot“,** R. 16: 1964, nr 10, s. 14—15.
- Jako chciół inspektór nauczyciela ze słóžby wyžrać, „Zwrot“,** R. 21: 1969, nr 1, s. 24—25, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 36.
- Jako cysorz Jozef II chodził po świecie, „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 30.
- Jako cysorz Jozef II sioł zbožł, „Zwrot“,** R. 17: 1965, nr 10, s. 13—15.
- Jako dioból most budował, „Zwrot“,** R. 18: 1966, nr 11, s. 14.
- Jak odkryłem człowieka fenomena (o Jóζεfie Jeżowiczu), „Zwrot“,** R. 19: 1967, nr 1, s. 24—25.
- Jako gojny Blaszczyk ducha przegnoł, „Zwrot“,** R. 20: 1968, nr 6, s. 27.
- Jako jedni zawodzili z królewskóm ceróm, „Zwrot“,** R. 18: 1966, nr 10, s. 14—15.
- Jako jedyn chciół wydać cerym, „Zwrot“,** R. 20: 1968, nr 9, s. 26.
- Jako jedyn łoszust lyczyl marodów, „Zwrot“,** R. 17: 1965, nr 11, s. 14—15.
- Jako jedyn sprzedował krowym, „Zwrot“,** R. 18: 1966, nr 1, s. 14—15.
- Jako jedyn szewc musioł ksióžynia lyczć, „Zwrot“,** R. 18: 1966, nr 9, s. 14—15, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 99.
- Jako jedyn złodziej łokrod handlyrza, „Zwrot“,** R. 20: 1968, nr 11, s. 27.
- Jako je wdziyncność ludzka, „Zwrot“,** R. 15: 1963, nr 10, s. 12—13.
- Jako Małyjurek szeł zapasić z Madziarym, „Głos Ziemi Cieszyńskiej, R. 10: 1964, nr 52/53.**
- Jako Pón Jezus z Pietrym chodzili po świecie, „Zwrot“,** R. 21: 1969, nr 11, s. 17.
- Jako sie chłop łocielił, „Zwrot“,** R. 19: 1967, nr 5, s. 28—29.
- Jako szewc był za świnytego, „Zwrot“,** R. 19: 1967, s. 22—23.
- Jako to niby mora chodziła ku muzyce, „Zwrot“,** R. 19: 1967, nr 11, s. 25—27.
- Jako w Piosku jedyn strzylół po straszoku, „Zwrot“,** R. 20: 1968, nr 12, s. 23.
- Jeszcze w sprawie Olzy, „Těšinsko“,** R. 1972, nr 1/2, s. 31—34.
- Językoznawstwo i folklorystyka, Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 2—14.**
- Kilka notatek o folklorze cieszyńskim, Kalendarz „Zwrotu“ 1961, s. 165—167.**
- Kilka uwag o stylu języka mówionego, Sborník Pedagogické fakulty v Ostravě, řada D 1, Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1966, s. 77—87.**
- Komentarz do bajki z Tysiąca i jednej nocy (Jak porwoznika spotkało szczyńsci) „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 93.
- Komentarz do cieszyńskich wątków humorystycznych, „Zwrot“,** R. 16: 1964, nr 12, s. 14—15; Tamże, R. 17: 1965, nr 12, s. 18—19.
- Komentarz do wątku T 882 (Jak sie baba stała generałym), „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 81.
- Komentarz do wątku T 1380 (Ło gazdoszkowi i gaždzince), „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 66.
- Komentarz do wątku T 575 (Ło Grekach), „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 105.
- Komentarz do wątku T 361 (Ło jednym, co diobłu słóžył), „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 54.
- Komentarz do wątku T 891 (Ło jednym nastympcy trónu), „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 84.
- Kultura ludowa i literatura ludowa, (W:) W świecie pieśni i bajki (Studia Folklorystyczne), Wrocław — Warszawa — Kraków 1969, s. 165—178.**
- Ło adwokacie, co go dioból zebroł, „Zwrot“,** R. 16: 1964, nr 4, s. 14—15.
- Ło Czarnej Ksiynžnie, „Zwrot“,** R. 17: 1965, nr 5, s. 14—15.
- Ło dwaności zbujnikach, Kalendarz Śląski 1966, s. 171—173.**
- Ło dwóch siostrach a ło złocie, „Zwrot“,** R. 15: 1963, nr 2, s. 10.
- Ło generałowi, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“,** R. 11: 1965, nr 3.
- Ło jabłónkowskich szańcach, „Głos Ludu“,** R. 27: 1971, nr 33.
- Ło jednym Židzie (Jako chłop dłóžył Židowi 7 ryńskich; Jako Žid dostół cepami; Jako sie Słowiok topił; Hawiryze a ksiądz; Jako jedyn gazda posłół słógym ku spowiedzi), „Zwrot“,** R. 17: 1965, nr 12, s. 18—19.
- Ło kajzermanebdach, „Zwrot“,** R. 19: 1967, nr 1 s. 25—26.

- Ło krzyżu na Charcowie**, „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 8, s. 14—15.
- Ło profesorze**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 10: 1964, nr 52/53.
- Ło pustelnikowi**, „Zwrot”, R. 21: 1969, nr 5, s. 21.
- Ło zaklętych pinióndzach**, „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 6, s. 14—15.
- Ło zbójnikach na Girowej**, „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 4, s. 10.
- Ło zbójnikach**, „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 2, s. 14—15.
- Ło żebroku na Kościelcu**, „Głos Ludu”, R. 27: 1971, nr 51.
- Na Buczu zapadł się kościół**, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 66—72; „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 14: 1968, nr 28—30.
- Na progu Roku Nauki Polskiej**, „Zwrot”, R. 25: 1973, nr 1, s. 7—9.
- Niektóre aspekty prac monograficznych o gawędziarzach ludowych (na przykładzie Józefa Jeżowicza z regionu cieszyńskiego)**, (W:) Pamiętnik Słowiański, t. 16: 1966, s. 19—221.
- Niektóre aspekty socjologiczne badań folklorystycznych**, (W:) Z zagadnień twórczości ludowej (Studia Folklorystyczne), Ossolineum, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1972, s. 183—188.
- Niektóre aspekty socjologiczne w badaniach folklorystycznych**, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 24—32.
- O kształtach i osadnictwie wsi cieszyńskich**, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 9—37.
- O opowieściach ludu znad Olzy**, (W:) Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrava 1970, s. 55—73.
- O pochodzeniu pewnych wierzeń i zwyczajów cieszyńskich**, Kalendarz Śląski 1971, s. 98—108.
- Opowiem wam bajkę...**, „Zwrot”, R. 24: 1972, nr 4, s. 8—10.
- Opowieści ludowe z Boconowic**, [Komentarz], „Zwrot”, R. 22: 1970, nr 1, s. 16—17.
- O silnym Motyce**, „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 5, s. 10.
- O transkrypcji tekstów gwarowych**, „Zwrot”, R. 17: 1965, nr 2, s. 14—15.
- O utopcu**, „Zwrot”, R. 24: 1972, nr 9, s. 28—29.
- O życiu i tradycji w Cieszyńskim**, „Zwrot”, R. 24: 1972, nr 3, s. 34—35.
- Problematyka badań nad gawędziarstwem ludowym**, (W:) Ludowość dawniej i dziś (Studia Folklorystyczne), Ossolineum, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1973, s. 225—236.
- Próbka naszych możliwości** [recenzja Kalendarza Śląskiego na rok 1970], „Zwrot”, R. 22: 1970, nr 1, s. 23—24.
- Przedłużamy żywotność naszych tradycji**, „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 9, s. 18—19.
- Przejęciowość gwar — ale czy naszych?** „Głos Ludu”, R. 30: 1974, nr 41.
- Przekrój rozwoju powojennej polonistyki czechosłowackiej**, Kalendarz Śląski 1962, s. 46—49.
- Przigoda na taliańskim frąncie**, Kalendarz Śląski 1974, s. 50—54.
- Rada cygóna**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 11: 1965, nr 1.
- Rękopis z połowy XIX wieku**, „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 2, s. 22—23.
- Sabałowe bajki**, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 133—138.
- Sowinieckie reminiscencje**, „Głos Ludu”, R. 30: 1974, nr 154.
- Sónd w Kanadzie**, „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 6, s. 22—23.
- Ściżkami języka**, „Zwrot”, R. 24: 1972, nr 6, s. 30; nr 11, s. 31.
- Śląskie opowieści ludowe** [recenzja książki J. Ondrusza], Český lid, R. 52: 1965, nr 4, s. 244.
- Śmierć wielkiego uczonego** [Zenona Klemensiewicza], „Zwrot”, R. 21: 1969, nr 5, s. 26.
- Trzo synowie**, „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 11, s. 14—15.
- Wojnyśko przigoda**, „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 12, s. 14—15.
- Wpływ lektury na repertuar i sposób opowiadania gawędziarzy ludowych**, „Zaranie Śląskie”, R. 31: 1968, z. 2, s. 202—218.
- W sprawie nazwy rzeki Olzy**, Sborník Pedagogické fakulty, Ostrava 1971, řada D-6, s. 3—6.
- W sprawie pisowni tekstów folklorystycznych**, „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 1, s. 32.
- Wysmolóny dwa razy traci**, „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 2, s. 28—29.
- Zabytki kultury ludowej, ich znaczenie i ochrona**, (W:) Cudze chwalicie — swego nie znacie, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 12—20.
- Zaklęte pieniądze w repertuarze Elżbiety Sikorowej**, „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 5, s. 15; nr 8, s. 14—15.
- Zdarczyni szkolne** (tekst gwarowy), (W:) Szkoła pod Kozubową, Milików 1970, s. 33—34; „Zwrot”, R. 21: 1969, nr 3, s. 28.
- Zdarczyni we Warszawie**, „Zwrot”, R. 21: 1969, nr 10, s. 12, 27.
- Z naszego folkloru, Na marginesie podać o śpiącym wojsku**, „Głos Ludu”, R. 16: 1960, nr 43.
- Z śląskich opowieści wierzeniowych**, „Kwartalnik Opolski”, R. 14: 1968, z. 3/4, s. 53—66.
- Z zagadnień poetyki prozy ludowej**, „Pamiętnik Słowiański”, t. 18: 1968, s. 187—201.
- Źródła i perspektywy prozy ludowej**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 10: 1964, nr 46.
- Żegnał górą...**, „Głos Ludu”, R. 29: 1973, nr 116.

Żyd w cieszyńskich opowieściach ludowych, Kalendarz Śląski 1968, s. 155–166.
Żywe teksty z Łomnej Dolnej, (Ło wilku a liszce; Ło wilku a psie), „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 11, s. 26–27.
Żywe teksty z Mistrzowic, (Ło trzech sztudyntach), „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 5, s. 29–30.
Żywe teksty z Wierzniewic, (Dwo bracio), „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 6, s. 28–29.

PRACE ALFREDA KOCURA (ur. 5. 12. 1905)

Bledną oświaty kagańce, „Zwrot“, R. 23: 1971 — {Rychwałd}, nr 6, s. 20–21; {Morawy: Morawska Ostrawa, Przywóz, Witkowice, Mariańskie Góry}, nr 8, s. 19–20; {Śląska Ostrawa, Gruszów, Michałkowice, Śląska Ostrawa-Głodniów, Radwanice, Hermanice, Kończyce Małe}, nr 10, s. 19–20; {Zabłocie}, nr 12, s. 30.
Bledną oświaty kagańce, „Zwrot“, R. 24: 1972 — {Szonychel}, nr 2, s. 33; {Wierzniewice}, nr 4, s. 30; {Zawada}, nr 6, s. 34; {Dzieńmorowice}, nr 8, s. 33; {Karwina-Graniec}, nr 10, s. 27–28.
Z dziejów szkolnictwa, „Zwrot“, r. 25: 1973 — {Dąbrowa}, nr 1, s. 34; {Skrzeczów}, nr 3, s. 14–15; {Pietwałd}, nr 6, s. 19–20; {Karwina-Stare Miasto}, nr 7, s. 32–33; {Orłowa}, nr 9, s. 27–28; {Szumbark}, nr 11, s. 29–30.
Z dziejów szkolnictwa, „Zwrot“, R. 26: 1974 — {Datynie Dolne}, nr 1, s. 31; {Mosty Szańce}, nr 4, s. 33–34; {Karwina-Kopalnie}, nr 5, s. 30–31; nr 8, s. 35–36; nr 9, s. 31–32; nr 12, s. 28–29.

PRACE JANA KORZENNEGO (ur. 24. 1. 1897)

Hoawedzi nad Przełęczą Jabłonkowską, Kalendarz Śląski 1965, s. 55–57.
Jabłonkowsko Przełęcz {wiersz gwarowy}, Biuletyn Ludoznawczy III, SF—PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 131–132.
Jackowie, Biuletyn Ludoznawczy III, SF—PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 103–107.
Jestě o Černé kněžně, Tešínsko, R. 1963, nr 6/7, s. 31–32.
Mionszy i Kozubowo (wiersz gwarowy), Biuletyn Ludoznawczy III, SF—PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 111–112; Kalendarz Śląski 1974, s. 153.
Móg se przisć, Biuletyn Ludoznawczy III, SF—PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 117–122.
O „Czercim Potoku“, furmankach a dawnych czasach, Kalendarz Śląski 1963, s. 73–80.
O pravdivon skutečnost (Na okraj knihy Józefa Ondrusze „Godki śląskie“), Tešínsko, R. 1964, nr 11/12, s. 31.
Podarunek Majora dlo Dragóna, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 128–130.
Staro karczma (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1974, s. 150.

Stulecie polskiej szkoły ludowej w Łomnej Dolnej, Kalendarz Śląski 1974, s. 139–141.

W obronie zanikającego folkloru góralskiego, „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 3, s. 10–11.
Żywe teksty (Łomna Dolna — Prawdziwo historia o łomniańskim łowczorzu i jego psie wilku), „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 6, s. 9–10.

PRACE JÓZEFA ŁYSKA (ur. 12. 3. 1911)

Ciekawostki gwary Śląska Cieszyńskiego:
 1. **Udać pieniądze**, Poradnik językowy, R. 1973, z. 1, s. 52; 2. **Dalekucny, wielkucny i inne przymiotniki „wymiarowe“**, Tamże, z. 2, s. 112; 3. **Chutki**, Tamże, z. 3, s. 164; 4. **Ganc i fant**, Tamże, z. 4, s. 229; 5. **Spory, wczas i nieskoro**, Tamże, z. 9, s. 571–572.
Jeszcze o naszym nauczycielstwie, „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 6, s. 4–6.
Las a wieś podbeskidzka dawniej, Kalendarz Śląski 1974, s. 159–168.
Naczynia drewniane w przemyśle chałupniczym naszego regionu, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 97–102.
Nieznany przekład, „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 4, s. 31.
Opis koła, Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1969, s. 79–83.
Przyczynek z terminologii rolniczej Śląska Cieszyńskiego, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 108–110.
Stary wiatrak (wiersz), „Zwrot“, R. 23: 1971, nr 10, s. 21.
Wędrówki nazewnicze, Uwagi wstępne, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 1, s. 28–29.
Wędrówki nazewnicze, Bukowiec, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 10, s. 31–32; nr 11, s. 30–31; nr 12, s. 24–25.
Wędrówki nazewnicze, Końska, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 2, s. 32; nr 3, s. 29–31; nr 4, s. 31–33.
Wędrówki nazewnicze, Koszarzyska, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 7, s. 32–34.
Wędrówki nazewnicze, Milików, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 5, s. 31–33; nr 6, s. 28–30.
Wędrówki nazewnicze, Piosek, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 8, s. 30–31; nr 9, s. 32–33; nr 10, s. 30.
Zwózka drewna z lasów Beskidu Śląskiego, (Opis „lody“), Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 91–96.

PRACE RUDOLFA OCHMANA (ur. 5. 1. 1904)

Antoni Tessarczyk, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 9, s. 12–13.
Ciekawe zwroty lutyńskie, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 10, s. 29–31.

Downi na szachcie, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 9, s. 15—17.

Józef Bożek — wynalazca komunikacji pa-rowej, syn ziemi śląskiej, Kalendarz Śląski 1932, s. 40—46.

Józef Bożek — zapomniany wynalazca śląski, „Zaranie Śląskie“, R. 7: 1931, z. 3/4, s. 161—168.

W służbie dyspozytorskiej, Książka jubileuszowa, wydana z okazji 100-lecia kopalni Armii Czechosłowackiej w Karwinie, 1956, s. 69—73.

Pamiętnik górnika (maszynopis); Pamiętnik odznaczono drugą nagrodą na konkursie Związku Zawodowego Górników w Polsce w 1957 roku.

Polszczyzna w okręgu bogumińskim przed 120 laty, Kalendarz Śląski 1972, s. 101—105.

Stulecie babskiej wojny w Lutyni Dolnej, Kalendarz Śląski 1970, s. 74—82.

60-lecie Polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie, „Zwrot“, R. 19: 1967, nr 9, s. 10—11.

Sladem tysiąclecia (1. Bursztynowy szlak. 2. Na śląskim Olimpie. 3. Wrocławski cud). „Głos Ludu“, R. 23: 1967, nr 2—4.

Śląska stodoła w Lutyni Dolnej, Kalendarz Śląski 1974, s. 181—182.

Świadectwo zamierchłej przeszłości, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 6, s. 5—7.

Techniczny rozwój naszych kopalń w ciągu ostatnich stu lat, Książka jubileuszowa, wydana z okazji 100-lecia kopalni Armii Czechosłowackiej w Karwinie, 1956, s. 52—60.

Trzydziestoletnia rocznica śmierci wielkiego męża (P. Stalmacha), „Dziennik Cieszyński“, R. 16: 1921, nr 241.

Wesele nad Sprewą [cykl artykułów o Serbach łużyckich], „Głos Ludu“, R. 24: 1968, nr 84—90.

W kraju moreli, ogórków i wina, „Zwrot“, R. 15: 1963, nr 8, s. 4—6.

W osiemdziesięciolecie pierwszego socjalistycznego zebrania w Lutyni Górnej, Kalendarz Śląski 1973, s. 85—87.

W solnych podziemiach, „Zwrot“, R. 15: 1963, nr 12, s. 8—9.

Wspomnienie (o Karolu Piegzie), Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1974, s. 9—12.

Wyjątek z pamiętnika, Kalendarz Śląski 1973, s. 88—89.

W zaraniu wspólnoty słowiańskiej, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 3, s. 5—6.

Z Morcinkiem na biedaszybach, „Zwrot“, R. 16: 1964, nr 2, s. 5—6.

PRACE JOZEFA ONDRUSZA
(ur. 18. 3. 1918)

Beskuryja Zofka (opowiadanie gwarowe), Kalendarz Śląski 1964, s. 118—121.

Bibliografia „Ogniwa“ i „Szyndziolów“, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 104—116.

Było to we wrześniu w sztyrasztzyrcym roku... (W:) Kazimierz Nitsch, Wybór polskich tekstów gwarowych, wyd. II, Warszawa 1960, s. 49—52.

Cieszynianka, Podanie śląskie, Kalendarz Cieszyński 1956, s. 195—196.

Cudowna chusta, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 6, s. 182—187; nr 7, s. 211—216.

Cygón i farorz (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 60—61.

Cygón przeskoczy fare (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 61.

Cygón w hareście, „Szyndziolów“, nr 2 (1947), s. 8.

Człowiek w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 2, s. 33—34.

Demony, upiory i straszdyła, Kalendarz Śląski 1972, s. 159—162.

Diabelski kamień w Łakach, „Głos Ludu“, R. 3: 1947, nr 41.

Dobry duch kopalni (O Pusteckim), „Płomyk“, R. 41: 1957/58, nr 7, s. 194—197.

Dola naszego górnika w ubiegłym stuleciu, Kalendarz „Głosu Ludu“ 1951, s. 75—82.

Drobiazgi folklorystyczne w Pamiętniku Alojzego Kołorza, Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1969, s. 91—99.

„Drodzy Przyjaciele! Razem z zimą przychodzą do nas długie wieczory...“ (Kwestionariusz z grudnia 1945 r. w sprawie cieszyńskiej literatury ludowej, zaczynający się od powyższych słów), Frysztat, Drukarnia Ludowa Symbol i Spółka, fol. s. 2.

Dwa dodatki do Przysłów dra Andrzeja Cinciały, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 82—96.

Dwadzieścia pięć śląskich pieśni ludowych Stanisława Ciechanowskiego, Biuletyn Ludoznawczy IV, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1971, s. 53—82.

Dziecko w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 5, s. 33—34; nr 6, s. 32—33.

Dziecko w świetle powiarek ludu cieszyńskiego, Kalendarz „Zwrotu“ 1957, s. 110—118.

Emil (opowiadanie gwarowe), Kalendarz „Głosu Ludu“ 1949, s. 64—68.

Folklorystyczny fragment Brulionu Jana Kubisza, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 97—103.

Gawędy o folklorze cieszyńskim: Pieśni ludowe, „Ogniwo“, R. 25: 1969/70, nr 1, s. 17—21; Legendy i bajki, nr 2, s. 45—47; Podania i opowieści ludowe, nr 3, s. 74—76; Przysłowia i zwroty przysłowiowe, nr 4, s. 100—102; Zagadki ludowe, nr 5, s. 131—133; Zwyczaje i obrzędy ludowe, nr 6, s. 155—156; nr 7, s. 187—190; Wierzenia i przesady, nr 8, s. 216—217; Folklor dziecięcy, nr 9, s. 247—249.

Godki śląskie, wyd. I, SLA — PZKO, Cz. Cieszyn 1956. Rec.: Jan Broda, Ondrusza „Godki śląskie”, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 3: 1957, nr 19; Ludwik Brożek, O „Godkach śląskich” Józefa Ondrusza, „Zwrot”, R. 9: 1957, nr 2, s. 9—10; Stanisław Świrko, „Godki śląskie”, „Literatura Ludowa”, R. 1: 1957, nr 2, s. 52—53. (Treść: O założeniu Cieszyna; O lipie pod Cieszynem; Cieszyńnianka; O czarnej Księżnej na Cieszyńnię; Jak Ondraszek ukarał chciwą przekupkę; O cholercze; Jak utopiec rozrzucił babioki; O drewnianym kościółku na Praszywej; O Złotogłowcu; O srogim czarnoksiężniku na górze Ropicy; Jak utopiec przeprowadził się z Tyrki do Olzy; O powstaniu Wędryni; O śpiących rycerzach w Czantorii; O okrutnym Belce; Nawiejskie Zamczysko; O utopcu w Nawsiu; O jabłunkowskim garncarzu; O zakopanych pieniądzach pod Stożkiem; Silny Kadłubiec; Zbójnicy na szalasie; Wyścig liszki z rakiem; O Diabelskim Młynie na Girowej; O zbójceckich pieniądzach w Diabelskim Młynie; Na girowskim szalasie; Ubogi i bogaty; O zaklętych pieniądzach pod Skalką; O soli, która się w głazy przemieniła; „Tu się żyje bez starości”; O diabelskich pieniądzach na Kamienitym; O skarbie na Kamienitym; Muzykula; O Niedźwiedzim Potoku w Górnej Łomnej; O Ondraszach i Uplazie w Dolnej Łomnej; O nocnicach; Świnia zionąca ogniem; O utopcu we młynie; Żywocice; Zemsta górnosuskiego utopca; O niewidzialnym straszyle; O zbójach w Olbrachcicach; Szwedzki Kopiec; O stonawskim utopcu; Deczmanek; Diabelski kamień w Łąkach; Utopiec przewoźnikiem; O Bendówce; O Pusteckim; O złym Pusteckim; O cudownym dzwonie frysztackim; O pokutującym baronie; O Ondraszkowych skarbach w Raju; Ondraszek w Czarnym Lesie; Jak Ondraszek śpiewał; Szyndzielorze w Czarnym Lesie przy Frysztacie; Jak utopiec z chłopym buchał na fajeczki; O ognistym powozie; O Hołotowcu; O założeniu Orłowej; O tańczącej gospodyni; Wyprawa po skarb do Borku).

Godki śląskie, wyd. II, III. Profil, Ostrava 1973, 1974, Redaktor: Robert Danel. Rec.: Ludwik Brożek, „Godki śląskie” Józefa Ondrusza, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, R. 20: 1974, nr 22; Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Podania i baśnie ze Śląska Cieszyńskiego, „Poglądy”, R. 12: 1973, nr 24, s. 11; Krystyna Heska-Kwaśniewicz, „Godki śląskie” Józefa Ondrusza, „Zwrot”, R. 25: 1973, nr 12, s. 35—36. (Treść: I. O początkach miast, wiosek, kościołów i zamków: O założeniu Cieszyna; O założeniu Orłowej; O powstaniu Wędryni; Żywocice; O okrutnym Belce; O drewnianym kościółku na Praszywej; Nawiejskie Zamczysko; O Bendówce; O jezioru koło

Rajskiego Zamku; Deczmanek; Muzykula; O Hołotowcu; O soli, która się w głazy przemieniła; O chciwej dziedzicze zamienionej w złoto; O Strzybińczce. II. O szlachetnych rycerzach i mądrym ludzi; O śpiących rycerzach w Czantorii; O Czarnej Księżnej na Cieszyńnię; O cudownym dzwonie frysztackim; Cieszyńnianka; Szwedzki Kopiec; „Tu się żyje bez starości”; Silny Kadłubiec; O lipie pod Cieszynem. III. O Ondraszku i innych zbójnikach: Jak Ondraszek brał i dawał; Jak Ondraszek wymierzał sprawiedliwość; Jak Ondraszek śpiewał; Jak Ondraszek ukarał chciwą przekupkę; Ondraszek w Czarnym Lesie; O Ondraszkowym Kamieniu pod Ostrym; Śmierć Ondraszka; O zbójcach w Olbrachcicach; Na girowskim szalasie; Zbójnicy na szalasie. IV. O zbójnikach i diabelskich skarbach: O zbójnickim skarbie na Wielkim Polomie; O Ondraszkowych skarbach w Raju; O zbójceckich pieniądzach w Diablum Młynie; O skarbie na Kamienitym; Wyprawa po skarb do Borku; O skarbach w Ostrowskim Zamku; O zakopanych pieniądzach pod Stożkiem; O zaklętych pieniądzach pod Skalką; O diabelskich pieniądzach na Kamienitym. V. O utopcach: Utopiec przewoźnikiem; Jak utopiec przeprowadził się z Tyrki do Olzy; Zemsta górnosuskiego utopca; O utopcu we młynie; O stonawskim utopcu; Jak utopiec rozrzucił babioki; O utopcu w Nawsiu. VI. O węglu i podziemnym świecie górniczym: O odkryciu węgla; Pusteczki; Jak Pusteczki pomógł Franckowi Fukale; O złym Pusteckim. VII. O diablach, nocnicach i innych zjawach: O Diablum Młynie na Girowej; Diabelski kamień w Łąkach; O upartym diabełku; O tańczącej gospodyni; Szyndzielorze w Czarnym Lesie koło Frysztatu; O srogim czarnoksiężniku na górze Ropicy; Świnia zionąca ogniem; O niewidzialnym straszyle; O nocnicach; O cholercze; O wilkołaku; O ognistym powozie; O pokutującym baronie. VIII. Cudowny świat baśni: O Złotogłowcu; O dobrej Hance i złej Hanie; Jak góral chodził do piekła z jelitami; O głupim Janiczku; O Janku, co się nawet diabłów nie bał; O sprytnym chłopie i głupim diable; Największy skarb matki; O skarbie chciwego gospodarza; O okrutnym chciwcu; Ukarana chciwość; O dwóch braciach; Ubogi i bogaty; O szczęśliwym chłopcu; O Jasiu rybaku; Jak się Janek wyuczył czarodziejskiego rzemiosła; O czterech rumakach; Leśny człowiek; O Jurku i złotopiórku Blablahurku; O czarodziejskim młynku; Cudowna chusta; Cudowny chleb. Słowniczek wyrazów gwarowych; Posłowie; Przypisy.)

Godni świynta w powiarkach, „Zwrot”, R. 25: 1973, nr 12, s. 32—33.

- Gody w zwyczajach ludowych**, „Nasza Gazetka“, R. 18: 1970, nr 43/44.
- Hawiryż Godula** [opowiadanie gwarowe], Kalendarz „Głosu Ludu“ 1949, s. 82–84.
- Jak cygón ukrod z fary ciele**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 10: 1964, nr 15.
- Jak góral chodził do piekła z jelitami**, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 10, s. 307–311.
- Jak Kuba Szalaśnik i jego córka Dorka na Baraniej bacowali**, „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 51–56.
- Jak Ondraszek brał i dawał**, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 3, s. 71–72.
- Jak Ondraszek pomógł biednej wdowie**, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 5, s. 138–139.
- Jak Ondraszek ukarał chciwą przekupkę**, „Jutrzenka“, R. 27: 1971/72, nr 1, s. 20–22.
- Jak Ondraszek wymierzał sprawiedliwość**, „Jutrzenka“, R. 24: 1968/69, nr 2, s. 42–46.
- Jak Ondraszek wyprawił wesele biednym nowożeńcom**, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 7, s. 200–202.
- Jak porwoznika spotkało szczyński**, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 93.
- Jak powstały grzyby i jak świny Pieter był dwa razy bity**, (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 56–59; „Szyndzioly“, nr 6/1947, s. 24.
- Jak Pusteki pomógł Franckowi Fuka'e**, „Jutrzenka“, R. 24: 1968/69, nr 1, s. 10–14.
- Jak się baba stała generalym**, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 81.
- Jak się Janek wyuczył czarodziejskiego rzemiosła**, „Jutrzenka“, R. 24: 1968/69, nr 2, s. 42–46.
- Jak to ze lnem było**, Kalendarz „Zwrotu“ 1955, s. 114–123.
- Jak utopiec z chłopem buchali na fajeczki**, „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 1.
- Jan Kubisz jako folklorysta**, (W:) W świecie pieśni i bajki (Studia Folklorystyczne), Ossolineum, Wrocław — Warszawa — Kraków 1969, s. 219–231.
- „Jutrzenka“ — przyjaciel młodszych dzieci szkolnych**, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 9, s. 7–8.
- Krwawy strajk w Polskiej Ostrawie** [9 maja 1894 r.], Kalendarz „Głosu Ludu“ 1950, s. 49–55.
- Książka — wierny przyjaciel**, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 10, s. 5–7.
- Kumedyja z kobyłami**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 5: 1960, nr 10.
- Leśny człowiek**, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 9, s. 280–285; nr 10, s. 316–320.
- Ło gazdoszkowi i gaździnce**, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 66.
- Ło Grekach**, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 105.
- Ło jednym nastympecy trónu**, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 84.
- Maryśka u utopców**, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 1, s. 19–21.
- Monumentalny Kolberg**, „Zwrot“, R. 19: 1967, nr 4, s. 22–23.
- Muzykula**, „Jutrzenka“, R. 27: 1971/72, nr 6, s. 170–171.
- Nad listami Gustawa Marcinka**, (Tam również o folklorze w „Ondraszku“), „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 12, s. 18–19, 41.
- Największy skarb matki**, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 9, s. 275–277.
- Nawiejskie Zamczysko**, „Jutrzenka“, R. 27: 1971/72, nr 2, s. 52–53.
- Niezwykły gość** [podanie z Bystřicy n. Ol.], „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 10, s. 296–298.
- Nowości wydawnicze z zakresu ludoznawstwa**, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1968, s. 117–126; Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1969, s. 100–106.
- Nowy Rok w powiarkach cieszyńskich**, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 12, s. 27.
- Nydek — wioska podgórska pod Czantorią**, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 7/8, s. 6–8.
- Obřędy i zwyczaje** [na Śląsku Cieszyńskim], (W:) Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrava 1970, s. 189–212.
- O chciwej dziedzicze zamienionej w zło**, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 5, s. 147–150.
- O chłopie, co szedł do piekła z kielbasą**, (W:) Śpiewająca lipka, Bałki Słowian Zachodnich, W dawnictwo „Śląsk“, Katowice 1972, s. 16–21.
- O chytrym Janku**, (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 64–66.
- O cieszyńskich pieśniach ludowych**, „Jutrzenka“, R. 30: 1974/75, nr 1, s. 24–25.
- O cieszyńskich bajkach ludowych**, „Jutrzenka“, R. 30: 1974/75, nr 2, s. 41–43.
- O cieszyńskich podaniach ludowych**, „Jutrzenka“, R. 30: 1974/75, nr 3, s. 74/75.
- O cudownym dzwonie fryszackim**, „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 67–69.
- O cudownym dzwonie fryszackim**, „Gazetka Pioniera“, R. 9: 1961, nr 2.
- O cudownym ptaku i czarodziejskich przedmiotach**, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 9, s. 275–278.
- O czarodziejskim młynku**, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 1, s. 22–25.
- O czterech rumakach**, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 7, s. 216–220.
- O czym mówią przysłowia ludowe**, (W:) Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrava 1970, s. 97–113.
- O diable i złodzieju**, (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 59–60.
- O dobrej Hance i złej Hanie**, (W:) Bajki śląskie. Ostrava 1962, s. 30–37.
- O drewnianym kościółku na Praszywey** (Śląskie podanie ludowe), „Szyndzioly“, nr 8 (1947), s. 32.

Od kiedy są na świecie cyganie (Śląska opowieść ludowa), „Szyndzioly“, nr 2 (1947), s. 7.

O dwóch braciach, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 4, s. 115–120.

O głupim Janiczku, „Jutrzenka“, R. 24: 1968/69, nr 6, s. 179–183; nr 7, s. 211–215.

O Holotowcu, „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 47.

O jabłonkowskim garncarzu, „Jutrzenka“, R. 27: 1971/72, nr 4, s. 108–109.

O Janie Kubiszu, śląskim pocie ludowym, „Ogniwo“, R. 23: 1967/68, nr 6, s. 168–170.

O Janku, co się nawet diabłów nie bał, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 2, s. 42–46.

O Jasiu — rybaku, „Jutrzenka“, R. 22: 1966/67, nr 9, s. 280–283; nr 10, s. 307–309.

O jezioru koło Rajskiego Zamku, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 6, s. 182–185.

O Jurku i złotopiórku Blablahurku, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 8, s. 243–247.

O niektórych podaniach cieszyńskich, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 6, s. 21–24; nr 7, s. 21–23.

O odważnym Janku i Szklanej Górze, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 6, s. 179–182.

O okrutnym chciwcu, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 4, s. 115–116.

O Ondraszkowym Kamieniu na Oстрыm, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 9, s. 275–277.

O Ondraszku, cieszyńskim hetmanie zbójnickim, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 2, s. 51–54.

Opowiadania (Jagech pos krowy; Na słózbie; Śmierć we młynie), „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 3, s. 12.

Opowiadania śląskich starzyków (Kiejsi tu był młyn; Jak sie kiejsi pokrywało chałupy; Mój żywot; O naftowej lampie; Kiejsi a teraz; O moim ojcu; Coch robił; O fabryce cukru; W hawirzni za synka), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 2, s. 10–11.

Opowiadania (Kiejsi w hawirzni; Hawirski strejki; Za dziecka; Kiejsi na szachcie; Wielko katastrofa), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 8/9, s. 19–20.

Opowiadania z czeskiego Śląska Cieszyńskiego (Jak owczorz zgrzyszył w kościele; Jak złodziej rzykoł; O zbójach w Olbrachcicach; Pómbóczku, mignij jeszcze roz!), „Literatura Ludowa“, R. 5: 1961, nr 4–6, s. 151–153.

Opowiadania z Karwiny (Tobolowe gruszki; Co strach ni może; Zymbolka a wasermón; Światło pod mostkym; Kumedyja z waniynkóm), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 7, s. 13–14.

Opowiadania z Piosku przy jabłonkowie (Ło złotych kaczcikach; Ło pastyrziskach; Szlimy na borsuki), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 11, s. 9.

Opowiadani starki (Za dziecka; Prusocy w Blyndowic; Na słózbach; Mój chłop był hawirzrzym), „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 11, s. 13.

Opowiadani starzika (Jak kiejsi świycili; Pieczyni chleba; Lyn; Za pacholka; Jak my chodzowali z roboty), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 1, s. 10–11.

Opowieści ludowe ze Śląska czeskiego (Trochym do śmichu; O dwóch sónsiadach; O gazdoszkowi i gaździnce), „Literatura Ludowa“, R. 1: 1957, nr 4, s. 46–50.

O przysłowiach cieszyńskich, „Jutrzenka“, R. 30: 1974/75, nr 4, s. 104–106.

O Pusteckim, „Zwrot“, R. 8: 1965, nr 12, s. 8–10.

O skarbie chciwego gospodarza, „Jutrzenka“, R. 24: 1968/69, nr 5, s. 147–151.

O sobótce i wiankach, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 6, s. 26–27.

O sprytnym chłopie i głupim diable, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 8, s. 244–247.

O srogim czarnoksiężniku na górze Ropicy, „Jutrzenka“, R. 27: 1971/72, nr 8, s. 235.

O starej hawirzni (Piyrso szychta; Na trzeci szychcie; Dalszo robota i Piyrsoz Moj 1894 roku), „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 4, s. 10.

O „Strzybniozcze“, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 10, s. 300–302.

O szczęśliwym chłopcu, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 2, s. 53–58.

O szczęśliwym Jurku z Goduli, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 3, s. 84–85.

O tajemniczym starcu ze skalnej komnaty, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 8, s. 231–233.

O wilkołaku, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 4, s. 120–121.

O wyszczekany kowolu, „Szyndzioly“, nr 2 (1947), s. 8.

O założeniu Jabłonkowa, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 7, s. 213–215.

O zbieraczach śląskich przysłów ludowych, „Zwrot“, R. 2: 1950, nr 7, s. 13–14.

O zbojnickim skarbie na Wielkim Połomie, „Jutrzenka“, R. 25: 1969/70, nr 4, s. 122–123.

O żywotności folkloru na Śląsku Cieszyńskim, Biuletyn Ludoznawczy II, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1969, s. 84–90.

Pieśni ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, Literatura Ludowa, R. 1: 1957, nr 4, s. 42–45.

Pięmiennictwo ludowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku, (W:) Wiosna Ludów, Materiały z sympozium czechosłowackich i polskich historyków na temat początków polskiego odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 32–56.

Podanie o Bendówce, „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 50.

- Podanie o Frydeckim Zamku, „Jutrzenka“, R. 29: 1973/74, nr 4, s. 109–110.
- Podarzone Jasełka, „Szyndziół“, nr 10, 1947, s. 42–43.
- Polskie i czeskie zbiory przysłów ludowych ze Śląska Cieszyńskiego, „Literatura Ludowa“, R. 7: 1963, nr 1, s. 43–49.
- Potrzeby i postulaty badań nad cieszyńską prozą ludową, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 5, s. 26–27.
- Powiarki cieszyńskie o demonach, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 11, s. 33.
- Powiarki ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, Kalendarz Śląski 1974, s. 62, 71, 80, 90, 98, 110, 134, 138, 141, 157, 186–188.
- Pożywienie ludu cieszyńskiego, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrawa 1972, s. 175–201.
- Proza ludowa górników karwińskich, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1974, s. 48. (Treść: Wstęp; Świat opowieści górniczych; Teksty gwarowe: Legenda; Podania wierzeniowe; Opowieści z życia; Anegdota i kawały; Słowniczek wyrazów i zwrotów gwarowych.)
- Proza ludowa Śląska Cieszyńskiego w latach 1845–1970, Praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr hab. Doroty Simonides w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu 1972 (maszynopis), s. 345. (Treść: Wstęp. I. Okres przedzaraniowy (1845–1907); II. Okres „Zarania Śląskiego“ do II wojny światowej (1907–1939); III. Okres II wojny światowej i ćwierćwiecza powojennego (1939–1970); IV. Cieszyńska proza ludowa w publikacjach obcojęzycznych (1877–1970); V. Potrzeby i postulaty dalszych badań nad cieszyńską prozą ludową; Przypisy; Bibliografia cieszyńskiej prozy ludowej; Słowniczek wyrazów i wyrażen gwarowych; Indeks nazwisk; Indeks nazw geograficznych; Wykaz najważniejszych skrótów).
- Przedmioty wyposażenia domu mieszkalnego. (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrawa 1972, s. 91–103.
- Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 12, s. 8–9.
- Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, SLA — PZKO, Cz. Cieszyn 1954, s. 161.
- Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, PTL, Wrocław 1960, s. 340.
- Przysłowia Kolberga, „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 8, s. 26.
- Przedziwny chleb, „Jutrzenka“, R. 23: 1967/68, nr 1, s. 19–23.
- Pyndzjista opowiadło, (Na Milce; Na książęcej Gabryeli; Ludzki dozorca; Kumedyja z gęsiami; Zgrómadziny na Szpluchowie), „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 6, s. 8.
- Raubszyk Szykiyra (Humoreska z czasów nieboszczki Austrii), „Głos Ludu“, R. 4: 1948, nr 150, s. 4–5; „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 8, s. 31–35.
- 700-lecie Bogumina, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 9, s. 10–11.
- Silny Kadłubiec, Kalendarz „Zwrotu“ 1954, s. 144–146.
- Snorz, „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 1, s. 29–30.
- Srebrne gody „Jutrzenki“ i „Ogniwa“, „Zwrot“, R. 22: 1970, nr 10, s. 23–25.
- Stare wierzenia, zwyczaje i śpiewki ludowe, (O utopcu we styry; Msta na czarownicy; O jednym podciepie; O owczorzach; O wyranym skarbie; Jak kiejsi bili; O dziwnej kukuczce; Jak sie kiejsi młodzi galanili; Stare pieśniczki), „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 4, s. 9–10.
- Strajk górników w Zagłębiu Karwińskim w 1894 roku, „Zwrot“, R. 2: 1950, nr 5, s. 5–6.
- Sylwetka poety (Jana Kubisza), (W:) Pamięci Jana Kubisza, Jednodniówka wydana w 120. rocznicę urodzin poety, Cz. Cieszyn 1968, s. 2–4.
- Szałas na Kozubowej, Kalendarz „Zwrotu“ 1954, s. 97–103.
- Szantar kolybol sarnioka: (W:) Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 62–64.
- Szkic z dziejów ludoznawstwa cieszyńskiego, (W:) Cudze chwalicie — swego nie znacie, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 6–11.
- Szwedzki Kopiec, „Nasze Pisemko“, R. 12: 1933/34, nr 2, s. 28–29.
- Śląskie opowiadania ludowe, (O Szewczyku; Jak gazda odpalował pieniędzami, kiere się suszyły; O biolej babie; Jak utopiec puszczał babki po wodzie), „Zwrot“, R. 3: 1951, nr 2, s. 13–14.
- Śląskie opowieści ludowe (Jak mądry gorol dzielił owce; O chytrym Janku; Szczyńscy; Głodne roki), „Zwrot“, R. 15: 1963, nr 12, s. 17–18.
- Śląskie opowieści ludowe, Wydawnictwo Okręgowe, Ostrawa 1963, ss. 164. (Treść: Baśnie i legendy: Ło dwóch sońsiadach; Ło Hance i Hanie; O chytrym Janku; Ło chłopie, co szel do piekła z jelitami; Ło jednym Janku; Ło trzech silnych; Jak sie diobol założył z gazdóm; Ło królu, co sie za łogrodnika przestrojił; Ło królewski cerze; Jak jedyn żydek chciał mieć kónia; Jak sie Jurek łóżył; Skónd sie wzion kret. Podania i gadki: Szwedzki Kopiec; Prusocy w Blyndowie; Ło zwónie w Sałajce; O Óndraszku; O Harasowskim; O Gaszynie; O Laryszu; Ło złotych kaczcizkach; Ło Kozubowej i sałazach; Ło soli na Dziurawym Gróniu; Ło zbużniku; O zbużach w Olbrahczicach; Ło Skatce na Goduli; Ło silnym Czyżu z Nydku; Ło biydnym szewcu; Ło przigłupi babie; Ło stolygowskim bobie; Jak łowczor zgrzyszył w kościele; Jak móndry gorol dzielił łowce; Jak gazda odpalował pinióndzami, kiere sie suszyły; W Kwietnióm Niedzielym sie suszyły pinióndze; O wyranym skarbie; Ło zaklyntych pinió-

dzach na Girowej; Ło skarbach na Girowej; Ło Dymbowcu; Jak sie gazda łozynił z łubogóm dziolszkóm; Trochym do śmiejchu. O demonach i czarach: Jak fajermón swiycił; O złym duchu; Kaj polozyć tyn kamiń; Ło czarnoksijnżniku; Ło czarowaniu; Żaba też może uczarować; Ludzie wierzili w czarownice; Szewc i mora; Co radzi, choć nie kwitnie; O sotónie; Kiejśi straszyló; O owczorzech; Jak jedna starka widziała śmierć; Jak sie dwo wylynkali; O Pusteckim; O Pusteckim na Gabryjeli; Ło djoblach; O turanku; Jak stary Murzin umirol; O djoble i złodzieju; O dobrej Maryście; Jak sie wasermón pómścił na mlynorzach; O muzykancie i wasermónach; Jak sie wasermón zmynił w kaczoza; Wasermón chciol utopić popitego; Jak utopiec puszczoł babki po wodzie; O darkowskim utopcu; Wasermón szyl bóty; Ło lutopcu. O cyganach: Nogi uratowały cygónowi głowe; Ło cygónie; Cygón przeszkoczy fare; Jak cygón z fary ukrod ciele; Ło jednym cygónie; Cygón wyskoczy wyż niż chałupa; Jak cygónka chciała planetować; Ło cygónie i pieczónej gyńsi; O chytrym cygónie; Cygón i faroż; Pómbóczku, mignij jeszcze roz! Cygón scygani na oczach. Z przeżyć i wspomnień: O pańszczyźnie; Jak sie kiejśi pokrywało chałupy; Fyrula; Jak kiejśi swiycili; Pieczyni chleba; Ło łowczorzech; Jak sie chytało pstrógi; Z mojego życia; Śmierć we mlynie; O dziwnej kukuczce; Głodne roki; Z downych czasów; Na słózbie; Szczynści; Szantar kolybol sarnioka; Kiejśi a teraz; Kiejśi na „Milce”; Na ksióńżyncej „Gabryjeli”; Kiejśi w hawiyrni; Kiejśi na szachcie; Kiejśi na dole; Jagech zustoł hawiyrzym; Kumedyja z gyńsiami; O faryzeluszach i lizóniach; Hawiyrski strejki; Zgrómadzyni na Szpluchowie; Piyrszy Moj 1894; Dwie gospodynie; Tobołowe gruszki; Zagadka o downych czasach; Jak sie baba przejechała w szoli; Jak sztajgier telefonował ze zawodnim; Sztajgier — wybijokno).

Spiewki stare, ale jare... [W:] Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrawa 1970, s. 157—175.

Śląskie zwyczaje wielkanocne, „Nasza Gazetka”, R. 18: 1970, nr 10/11.

Świat rośliny w śląskich pieśniach ludowych: Lipa, Kalendarz Śląski 1963, s. 81—87; Dąb, Kalendarz Śląski 1964, s. 85—87; Buk, Kalendarz Śląski 1965, s. 147—148; Brzoza, Kalendarz Śląski 1967, s. 155—158; Topola, osika, wierzba, Kalendarz Śląski 1968, s. 131—134; Świerk, jodła, sosna, cis, jałowiec, Kalendarz Śląski 1969, s. 144—148; Kalina, jarzębina, tarnina, głóg, leszczyna, bez czarny, róża polna, Kalendarz Śląski 1970, s. 106—110; Jabłoń, grusza, śliwa, czereśnia,

wiśnia, orzech włoski, Kalendarz Śląski 1971, s. 173—177.

Świat zwierzęcy w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot”, R. 26: 1974, nr 3, s. 31—32.

Teksty ludowe z Milikowa, [W:] Szkoła pod Kozubową, Milików 1970, s. 26—28.

Teofil Stolarz, Pisarz ludowy i folklorysta, „Głos Ludu”, R. 29: 1973, nr 83.

Trefiła kosa na kamiń, [Ze starych bajek śląskich], „Głos Ludu”, R. 6: 1950, nr 1;

„Zwrot”, R. 25: 1973, nr 7, s. 34—35.

Trzej bracia Słowianie, „Jutrzenka”, R. 25: 1969/70, nr 6, s. 180—182.

„Tu sie żyje bez starości”, Kalendarz „Zwrotu” 1955, s. 160—162.

Ubogi i bogaty, „Jutrzenka”, R. 27: 1971/72, nr 3, s. 78.

Ukarana chciwość, „Jutrzenka”, R. 23: 1967/68, nr 3, s. 87—91.

Utopiec przewoźnikiem, „Głos Ludu”, R. 4: 1948, nr 49.

Wiatr tańczy (wiersz gwarowy), „Ogniwo”, R. 4: 1938, nr 14, s. 217.

Wielkanocne powiarki, „Zwrot”, R. 25: 1973, nr 4, s. 30.

Wiesieli w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot”, R. 26: 1974, nr 8, s. 32; nr 9, s. 36.

Wiasna w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot”, R. 26: 1974, nr 4, s. 34—35.

Wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej, Literatura Ludowa, R. 4: 1960, nr 4/5, s. 87—89.

Wyprawa po skarb do Borku, „Głos Ludu”, R. 4: 1948, nr 74.

Wytwórczość ludowa, [W:] Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrawa 1972, s. 151—173.

Zainteresowania ludoznawcze Karola Piegzy, Biuletyn Ludoznawczy VI, SF—PZKO, Cz. Cieszyn 1974, s. 20—28.

Zajęcia gospodarskie w świetle powiarek ludu cieszyńskiego, Kalendarz „Zwrotu” 1958, s. 174—179.

Zbójnicy na szalasie, „Jutrzenka”, R. 27: 1971/72, nr 9, s. 275.

Zgaszone lampy (wiersz gwarowy), „Sztorcem”, R. 1: 1938, nr 2.

Zgon i pogrzeb w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot”, R. 26: 1974, nr 10, s. 33—34.

Z humoru ludowego (Kumedyja z kobyłami oraz 6 anegdot ludowych), Kalendarz „Zwrotu” 1957, s. 200—203.

Zoloty i wiesieli na Śląsku Cieszyńskim w świetle powiarek ludowych, Kalendarz „Zwrotu” 1956, s. 132—143.

Zoloty w powiarkach cieszyńskich, „Zwrot”, R. 23: 1974, nr 7, s. 37.

Z opowiadań śląskich (Cygón w hareście; O wyszczekanym kowolu), „Szyndziół”, nr 2 (1947), s. 8.

Z śląskich opowieści ludowych (Ondraszek w Czarnym Lesie; Ubogi i bogaty; O jednym cygónie), Kalendarz „Zwrotu” 1956, s. 188—190.

Zwyczaje noworoczne ludu cieszyńskiego, „Nasza Gazetka”, R. 18: 1970, nr 45/46.

- Zwyczaże wielkanocne na Śląsku Cieszyńskim, „Głos Ludu“, R. 27: 1971, nr 42.
- Żywe teksty z Darkowa, {W:} Kazimierz Nitsch, Wybór polskich tekstów gwarowych, Warszawa 1960, s. 49–52.
- Żywe teksty z Darkowa, {W:} Alfred Zaręba, Śląskie teksty gwarowe, Kraków 1961, s. 56–66.
- Żywe teksty {Jak kiejsi zapalowali; Fyruła; Jagech był bórmistrem; Byłech hawirz; Na pyndzyji; Mój był tkocz; Piyrwej nie było piniyndzy; Kiejsi a teraz}, „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 6, s. 12–14.
- Żywe teksty {Jagech był pastyrz; W hawirni; O faryzelszach i lizóniach; Naszo dziedzina; Kiejsi, to ludzie wystoli; Stare opowiadania; O Gaszynie}, „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 12, s. 13–14.
- Żywe teksty {Z mojego życia; O przyndzyniu i ślónskim stroju; O moim mężu; O żydku; O chytrem cygónie}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 1, s. 7–9.
- Żywe teksty {Szkoła na Kamienitym; Co kiejsika łopowiadali mój tata}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 2, s. 12–13.
- Żywe teksty {Czasy księcia Wacława; Ło szkole na Bagińcu; Do Krakowa po książkę; Spiywki}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 3, s. 7–8.
- Żywe teksty {Ło Skalce na Goduli; Dziedziński bojki; Ło łowczorzach; Ło spuszczeniu drzewa; Jak sie chytało pstrągi; Kakusz-kakusz}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 4, s. 8–9.
- Żywe teksty {Stare łopowiadania; O siebie i o hawirni}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 5, s. 14–15.
- Żywe teksty {Co kiejsika bywało}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 12, s. 14.
- Żywe teksty {Prowdziwe zdarzyni; Bojka}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 11, s. 10–11.
- Żywe teksty {Z downych czasów; Kiejsi sie ludzie umieli bawić}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 10, s. 9–10.
- Żywe teksty {Dwie gospodynie; Myndroka to dycki dostanie; O babie, kiero sie nigdy nie rozgniwała, Jak sie dwo niepytani dostali na wiesieli; Było to dwno; Nieszczynści w hawirni; Stare dzieje z Łąk, Jagech chodziła do szkoły; O pańszczyźnie; Miałach syna}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 7/8, s. 13–15.
- Żywe teksty {Ludzie wierzili w czarownice; O jednym hyltusie; Jak cygónka chciała planetować; Cygón scygnani na oczach; Cygón wyskoczy wyży niż chałupa; Jak cygón z fary ukrod ciele; Jak staro Szuściczka przegnała złodzieji; Pod Solskim Kopcem; Nie wyśmiewać sie z nieboroka; Na słózbie; Kiejsi straszyla}, „Zwrot“, R. 6: 1954, nr 6, s. 8–10.
- Żywe teksty {Stare dzieje}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 1, s. 10–11.
- Żywe teksty {Z mojego życia}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 2, s. 11.
- Żywe teksty {O strasznych czasach}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 3, s. 7–9.
- Żywe teksty {Okropne żywobyci; Skąd sie wziół kret; Fajermóni; O wasermónie; O czarownicy; Jak Kuźnik pokutował; Pekłowina; Na dole; Jak mie postraszyło; Widziolech śmierć}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 5, s. 11–13.
- Żywe teksty {O gródeckim ryniku}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 6, s. 9–10.
- Żywe teksty {Ło stolygowskim bobie; Ło Hance ji Hanie}, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 12, s. 11–12.
- Żywe teksty {Na szachcie; O złóbk}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 1, s. 8–9.
- Żywe teksty {Jagech chodziła po słózbach; Żywot hawirski rodzy; Małowiela}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 2, s. 9–10.
- Żywe teksty {O Laryszu; O darkowskim wasermónie; O pańszczyźnie; Czemu barón Bes? Jak pańszczyzna spada; Dziko świnia; Barón wszystko sprzedał; Jagech sie uczył za krawca}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 3, s. 7–8.
- Żywe teksty {Jagech chodziła do szkoły; Jagech słózyła}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 4, s. 7–8.
- Żywe teksty {Cosika o partyzantach}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 5, s. 8.
- Żywe teksty {Co człowiek przeżył}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 6, s. 9–10.
- Żywe teksty {O łutopcu, czarownicy i diobele; Ło przigłupi babie}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 7/8, s. 10–11.
- Żywe teksty {Z downych czasów}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 10, s. 12.
- Żywe teksty {Na słózbie; Zabijaczka}, „Zwrot“, R. 8: 1956, nr 12, s. 10–11.
- Żywe teksty {Moja słózba na morzu}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 1, s. 7–8.
- Żywe teksty {Ło lnie ji przyndzyniu; Jak sie chodziło na wajdm; Ło słaczi}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 2, s. 10–11.
- Żywe teksty {Jinszo godka; Stare bojki}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 3, s. 10–11.
- Żywe teksty {O chłopie, co szel do piekła z jelitami}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 4, s. 6–7.
- Żywe teksty {16 opowieści wspomnieniowych i wierzeniowych}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 5, s. 10–11.
- Żywe teksty {Ło czarach; Ło wilku ji niedźwiedzi; Ło chłopie i masorzach; Ło silnym Czyżu z Nydku; Ło Dymbowcu; Łowczorsko spiywka}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 7/8, s. 15–17.
- Żywe teksty {Ło dziecku w tróhlicze}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 11, s. 10–11.
- Żywe teksty {Jak sie Jurek łóżył}, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 12, s. 14.
- Żywe teksty {Z downych czasów}, „Zwrot“, R. 10: 1958, nr 1, s. 9–11.
- Żywe teksty {Na szachcie}, „Zwrot“, R. 10: 1958, nr 2, s. 7–8.
- Żywe teksty {Hawirz w niebie}, „Zwrot“, R. 23: 1971, s. 24.

[zm. 3.02.1988]

PRACE KAROLA PIEGZY [ur. 9. 10. 1899]

Architektura śląska, „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 14, s. 11–13.

Artysta malarz Gustaw Fierla, „Szyndziolki“, nr 5 (1947), s. 18–19.

Bojki (Lepszy dwa wóły, niż jeden wół, Czych je kocur?), Kalendarz „Zwrotu“ 1958, s. 197–198.

Brakował 1 rok i 13 miesięcy, „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 3, s. 26–27.

Było rano (wiersz gwarowy), Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1974, s. 85–87.

Było to przed 30 laty (O ruchu partyzanckim w Beskidach), „Zwrot“, R. 26: 1974, nr 9, s. 8–9.

Ceramika cieszyńska, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1971, s. 32.

Cieszyńska pieśń ludowa w roli interpretatora dawnych stosunków społecznych, „Zwrot“, R. 3: 1951, nr 11, s. 8–10.

Cieszyński bojki (Jak cygón wyfikoł jednego chłopca; Zawieszzone je, ale do rana sie wybierze; Jak jeden cygón chodził siedłokowi na gruszki; Tatulku, wyście se wziyni mamulke; Jak gorol jechoł do Chin; Jak downi wybiyrali w Jabłonkowie fojta; Jak downi fojtowie sądzili; Dobro wieczera; Staro, ty mosz hruby warkocz), Kalendarz „Zwrotu“ 1956, s. 195–203.

Co gazda a co pacholek słyszeli na kozaniu, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 1, s. 15.

Cosi o przichlastkach albo lizóniach, „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 5, s. 11.

Co Zwyrtkula wymaściła, „Zwrot“, R. 11: 1959, nr 2, s. 10.

Czych je kocur, Kalendarz „Zwrotu“ 1958, s. 198.

Dawna szkoła na Piosecznej, Kalendarz Śląski 1971, s. 118–121.

Dawne szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim, Kalendarz „Zwrotu“ 1958, s. 95–101.

Dawne szkoły w Gutach, Kalendarz Śląski 1973, s. 171–173.

Dawny przemysł domowy w Jabłonkowie, Kalendarz Śląski 1967, s. 82–84.

Dominik Figurny, „Szyndziolki“, nr 12 (1948), s. 53.

Dwie godki (Panie hajer, długo jeszcze do pyniżyje; Dyć jo sie glosił lewóm rękóm, a nie prawóm), Kalendarz „Zwrotu“ 1957, s. 198–199.

Dzbanek jabłonkowski, „Zwrot“, R. 22: 1970, nr 11, s. 3 okł.

Echa spod Kozubowej, {cyklostylowany zbiór wierszy gwarowych, poświęcony pamięci Władysława Wójcika}, Klub Nauczycieli Emerytów przy ZG PZKO, Cz. Cieszyń 1974, s. 19. {Treść: Od autora; Gorolsko byda; Hej, zbójnik ci jo, zbójnik; Zbój Targolik; Nad Polómym; Hej, góry nasze, góry; Mój staryk był gorol; Jano Turón; Zadzwoł sie Stożek; Giyrowo, Giyrowo; Łobudził sie Stożek; W Sajajce na wiezi; Spis rzecz; Objaśnienia}.

Gajdosz z Kurajki, „Zwrot“, R. 7: 1955, nr 5, s. 7–11; Opowiadania i wspomnienia, SLA — PZKO, Cz. Cieszyń 1958, s. 91–116; Opowiadania beskidzkie, Profil, Ostrava 1971, s. 95–113.

Girowa (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1963, s. 138.

Gorolsko byda (wiersz gwarowy), „Zwrot“, R. 10: 1958, nr 3, s. 3.

Hańdowni, Kalendarz „W obronie prawdy“ 1948, s. 94–95.

Hawiyrski bojki (Jak Janek Prymus strzigoł kamratowi Miyrwionce włosy; Jak sie Lojzkowi Dudzie straciła od lokomotywy tulajka; Jak stary Mióńkała ni mógł żyć bez hawiyrnie), Kalendarz „Zwrotu“, 1954, s. 139–143.

Hawiyrski bojki (Jak Józef Szeliga zapomniał nogi pod łózkym; Jak hawiyrz Mrugała przeniós przez granice prosie; Jak Francek Pigula wygroł liter kwitu od masorza; Czemu sie Paweł Bumbała ożył?), Kalendarz „Zwrotu“ 1955, s. 166–171.

Inwentura, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 9, s. 15.

Humor i satyra w śląskiej pieśni ludowej, Kalendarz Śląski 1965, s. 92–97.

Jabłonkowscy garncarze, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 7, s. 6–8.

Jabłonkowska „ferula“, „Zwrot“, R. 22: 1970, nr 10, s. 31.

Jabłonkowskie przydomki, jabłonkowskie przezwiska, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 10, s. 9–10.

Jak cygón zjod farożowi gęś, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 8: 1962, nr 51/52, s. 14.

Jak diabli przyniśli Pyrtkowóm ciotkym, „Zwrot“, R. 16: 1964, nr 11, s. 15.

Jak downi fojtowie sądzili, „Zwrot“, R. 12: 1960, nr 8, s. 15.

Jak Hadam Łociypka był na łoperacyji, „Zwrot“, R. 16: 1964, nr 5, s. 14–15.

Jak hawiyrz Mrugała przeniós prosie przez granice, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 8: 1962, nr 37.

Jak Jano Putyra chceł wydać cerym, Kalendarz Śląski 1965, s. 173–177.

Jako w jednej dziedzinie pod gorami witali erchercoga, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 4, s. 12–13.

Jak Paweł Krężelok uczył wilka grać na gajdach, „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 7, s. 15.

Jak sie Janek Sarganek dostał na wiesieli, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 9: 1963, nr 14, s. 8.

Jak staro Kłapsino łód potoka nie chciała jeździć autobusym, Kalendarz „Zwrotu“ 1961, s. 159–161.

Jak staro Przeczkuła kiwła Niymców, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 8: 1962, nr 33.

Jak stary Czmiyl z Filipki był u cysorza, Kalendarz Śląski 1968, s. 166–173.

Jak stary Gymbała wyćwiczył bliche, „Zwrot“, R. 16: 1964, nr 11, s. 15.

- Jak stary Holeczek kupił nos od Wiśloka**, „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 9: 1963, nr 15.
- Jak stary Marekwica ni mógł zwyknąć na helektryke**, „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 6, s. 12–14.
- Jak stary Mióńkała ni mógł żyć bez ha-wiyrnie**, „Zwrot“, R. 11: 1959, nr 2, s. 6.
- Jak stary Przeczek wyfikoł złodzieja**, „Zwrot“, R. 5: 1953, nr 5, s. 11–12; „Głos Ziemi Cieszyńskiej“, R. 8: 1962, nr 29.
- Jak to dawniej w górach gotowali**, Kalendarz Śląski 1964, s. 69–71.
- Jak to downi fojtowie sądzili**, „Zwrot“, R. 12: 1960, nr 8, s. 15.
- Jak to downi młodzi do siebie pisowali**, „Zwrot“, R. 13: 1961, nr 3, s. 8–9.
- Jak to handowni lu nas bywało, alebo jak to Hameryka lu nas dzieci kupowała**, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 8/9, s. 11–12.
- Jak wilk chytoł ryby**, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 11, s. 15.
- Jak w jednej dziedzinie nie chcieli mieć radyja**, Kalendarz „Zwrotu“ 1959, s. 185–194.
- Jak zarozumiały gazda zostol radnym**, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 3, s. 15.
- Jano byłbyś głupi!** (W:) Szkoła pod Kozubową, Milików 1970, s. 35–37.
- Jeszcze sie taki nie łurodził, coby wszec-kim wygodził**, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 1, s. 30–33.
- Jo móm returkym**, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 10, s. 15.
- Józef Raszka — śląski Atget**, „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 3, s. 7–9.
- Kamrat, przebocz!** „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 3, s. 14–15.
- Kilka dat z historii Jabłonkowa**, Kalendarz Śląski 1971, s. 113–117.
- Kilka słów o architekturze śląskiej**, „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 8, s. 5–8.
- Kilka słów o budownictwie murowanym na Śląsku**, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 2, s. 15–17.
- Kołowrotek**, „Zwrot“, R. 22: 1970, nr 9, s. 3 okł.
- Kozubowa 1928–1938**, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski“, Frysztat 1938, ss. 40. [Treść: Kozubowa; Wyjście z Bystrzycy n. O.; Wyjście z Gródku przy Jabłonkowie; Wyjście z Nawsia-Jabłonkowa; Wyjście z Dolnej Łomnej; Jak powstało schronisko na Kozubowej; Urządzenie i wyposażenie schroniska; Na Kozubowej; Szalas na Kozubowej; Beskid Śląski; Z dawnych czasów na Kozubowej; Podanie o soli w Boco-nowicach].
- Krótką historia dawnej szkoły w Gródku koło Jabłonkowa**, Kalendarz Śląski 1972, s. 134–136.
- Krótką historia Świąt Góralskich**, (W:) Cu-dze chwalicie — swego nie znacie, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 21–27.
- Kulfryc**, Kalendarz Śląski 1964, s. 174–175.
- Lecznictwo ludowe**, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 33–50.
- Lepszy dwa woły niż jeden wół**, Kalendarz „Zwrotu“ 1958, s. 197–198.
- Łobudził sie Stożek** [wiersz gwarowy], Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1974, s. 87–88.
- Ło głodnym wilku**, Kalendarz Śląski 1972, s. 181–183.
- Ło jednym łowczorzu**, Kalendarz Śląski 1973, s. 187–189.
- Ło starej Szwołkorze ze Żorómbka**, „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 10, s. 16–18.
- Malarze śląscy, Garść wspomnień pośmiert-nych o tych, którzy umiłowali sztukę**, Wydawnictwo Sekcja Krajoznawczej Pol-skiego Towarzystwa Turystyczno-Sporto-wego „Beskid Śląski“, Cz. Cieszyń 1937, ss. 24.
- Malarz spod śląskiej strzechy** — Rudolf Żebrok, „Szyndziol“, nr 11 (1948), s. 48.
- Mądrala**, „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 10, s. 14–15.
- Mądry gazda**, „Zwrot“, R. 13: 1961, nr 7, s. 15.
- Miąsz — nieznana puszcza w Beskidach**, „Zwrot“, R. 3: 1951, nr 12, s. 8–10.
- Mój staryk był gorol** (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1964, s. 68.
- Mazea szkolne**, „Miesięcznik Pedagogicz-ny“, R. 47: 1938, nr 4, s. 111–113.
- Na Mizamie w kolóniji** (wiersz gwarowy), „Głos Ludu“, R. 25: 1969, nr 119.
- Na służbie** (opowiadanie), „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 12, s. 20–23.
- Nasze wydawnictwa**, „Przewodnik Turys-tyczno-Sportowy“, R. 2: 1936, nr 3, s. 2.
- Na wymowie** (opowiadanie), „Zwrot“, R. 21: 1969, nr 10, s. 18–20. **O jabłonkow-skich „drakach”, czyli latawcach**, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 11, s. 9–10.
- O jabłonkowskich garncarzach**, Kalendarz Śląski 1970, s. 117–121.
- O jabłonkowskich tkaczach**, „Zwrot“, R. 9: 1957, nr 7/8, s. 21–23.
- O ludowym budownictwie drewnianym**, (W:) Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 39–63.
- O łobiegu krwi**, Kalendarz Śląski 1965, s. 77.
- O łutopcu**, Kalendarz Śląski 1965, s. 64.
- Ondraszek, Widowisko regionalne w 4 ak-tach ze śpiewami i muzyką, osnute na tle podań ludowych o zbójniku śląskim Ondraszku Szebeście z Janowic**, Muzyka Eugeniusz Fierla, (Maszynopis w Mu-zeum Śląskim w Cieszyń).
- Opowiadania beskidzkie**, „Profil“, Ostrava 1971, ss. 120. [Treść: Powrót; Rozchodny dziyń; Głupio Jawa; Na wymowie; Gaj-dosz z Kurajki.]
- O starym pyndzyjiście Krzywoczku**, Kalen-darz Śląski 1962, s. 131–132.

O śląskich tkaczach, „Ogniwo“, R. 23: 1967/68, nr 8, s. 246—249.

O uprawie i przeróbce lnu pod górami, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1968, s. 73—79.

Pierwsza lampa naftowa w Bukowcu, „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 15, s. 7.

Pieśni weselne śpiewane dawniej na Podbeskidziu, Kalendarz Śląski 1974, s. 169—177.

Pieśni zbójnickie na Śląsku, Kalendarz Śląski 1962, s. 98—102.

Pieśni żołnierskie śpiewane dawniej na Śląsku, Kalendarz Śląski 1973, s. 176—181.

Początek roku szkolnego 1919/20 [z pamiętnika], Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1974, s. 89—98.

Początki ruchu artystycznego na Śląsku Cieszyńskim, „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 2, s. 8—11.

Polska Krajowa Rodzina Opiekunów, „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 16, s. 303—304.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski“ w ČSR, „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 16, s. 304—305.

Połączone występy jubileuszowe w Czeskim Cieszyńsku, „Dziennik Polski“, R. 4: 1937, nr 121.

Powrót [opowiadanie], „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 2, s. 5—7.

Powrót do domu, Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1974, s. 72—84.

Po wypłacie, Kalendarz „W obronie prawdy“ 1948, s. 95—97.

Poznajmy stare instrumenty muzyczne, „Praca Szkolna“, R. 17: 1961/62, nr 8, s. 246—249.

Prawy czy lewy, „Zwrot“, R. 16: 1964, nr 12, s. 18—19.

Rozala [o koniu kopalnianym], Kalendarz Śląski 1967, s. 109—117.

Rozchodny dzień [opowiadanie], „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 12, s. 5—7.

Rozwój malarstwa polskiego w Czechosłowacji i ostatnia wystawa w Czeskim Cieszyńsku, „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 16, s. 307—311.

Sakrament dziecka, „Zwrot“, R. 15: 1963, nr 1, s. 15.

Samosądy góralskie, Kalendarz Śląski 1964, s. 122—124.

Sekcja Krajowa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski“, „Przewodnik Turystyczno-Sportowy“, R. 2: 1936, nr 4, s. 1—3.

Sękaci ludzie, Wydawnictwo Okręgowe, Ostrava 1960, ss. 112. [Treść: Co stary pyndzyjista Perlik opowiadał o downych hawirzach; Jak stary Miąkała ni mógł żyć bez hawirnie; Panie hajer, długo jeszcze móm do pyndzyje; Jak Janek Prymus strzigoł kamratowi Miyrwińce wlosy; Jak sie Janek Sarganek dostał na wiesieli; Bernat Holeksa chce żyć; Panie ruła — sztajgier pukła! O starym szych-

majstrze; Jo se myślał, że oni są ptok; Jak hawirz Mrugała przeniósł prosie przez granice; Jak Franciek Nowok był u dochtora; Jak hawirz Byrtek wyliczył swoją babę; Jak Ruda Ścisłała zjod se swoją koszulę na wieczere; Jak Franciek Piguła wygról u masorza liter; Jak sie Lojzkowi Dudzie straciła od lokomotywy tulaika; Jak stary Przeczek wyfikoł złodzieja; Czemu sie Paweł Bumbała ożynił; Na co baby potrzebowały mietły; Cosik o Francu Pytliku, co sie rod chwolił; Jak stary Przeczkula kiwła Niymców przez wojne; Jak Jozef Szeliga zapomniał nogi pod łózkym; Jak Kóńczyna Jozef i Noga Franciek dali se na ucho; Cosik o przichlastkach albo lizóniach; Jak Zwyrtek Paweł chciol ukraść na szachcie szwungrot; Jak w jednej dziedzinie nie chcieli mieć radyja; Cosik o helektrycznej pracze; Jak stary Kłapsino łód potoka nie chciała jeździć autobusym; Jak Franciek Gibas był u cysoorza; Jak downi łojtowie sądzili; Co gazda a co pacholek słyszeli na kozaniu; Jak stary Kwaczek umiol cyganić; Lepszy dwa woły jako jedyn wół; Tatulku — wyście se wziyni mamulke; Dyć jo sie głosił lewą ręką a nie prawą; Kamrat — u kogo służysz? Jano, byłbyś głupi; Oni są tyn panoczek, co mają wszystko w porządku; Jak cygón wyfikoł jednego chłopa; Zawieszóno je, ale do rana sie wybiera; Jak cygón zjod ferożowi gęś; Jak cygón chodzil siedłokowi na gruszk; Jak stary Holeczek posłol jednej babie chłopa w truwle; Jak stary Holeczek chciol zjeść jistebnioka; Jak stary Holeczek asyntrowol Wiślóków; Jak stary Holeczek kupil nos od Wiśloka; Jak stary kierownik ze Sałajki zmartwychwstol w Jabłónkowie. Miasteczko Pyrczyce.]

Spowiydź opuczorza [wiersz gwarowy], Kalendarz Śląski 1963, s. 144.

Stara szkoła w Piosecznej, „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 22, s. 13—14.

Stare budownictwo w Jabłónkowie, Kalendarz Śląski 1966, s. 82—84.

Stare drzwi śląskie, „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 18, s. 10—11.

Stare monety na Śląsku, „Ogniwo“, R. 3: 1937, nr 20, s. 381—382.

Stare zamki (drzwiowe) w Jabłónkowskiem, „Ogniwo“, R. 2: 1936, nr 19, s. 8—9.

Stolek, „Zwrot“, R. 22: 1970, nr 12, s. 37.

Szkoła na pustkowi (Baginiec), Kalendarz Śląski 1969, s. 80—85.

Szkoła w Bystrzycy w osadzie Pasieki, Kalendarz Śląski 1970, s. 114—116.

Sztuka ludowa a szkoła, „Miesięcznik Pedagogiczny“, R. 46: 1937, nr 11, s. 273—277.

Śląsk Cieszyński w twórczości malarzkiej Józefa Mánesa, „Zwrot“, R. 4: 1952, nr 1, s. 3—5.

Śląskie kaplice przydrożne, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 4, s. 58; nr 5, s. 72.

Śląskie pieśni pasterskie i owczarskie, Kalendarz Śląski 1972, s. 151–156.

Śląskie „stołki”, „Ogniwo”, R. 4: 1938, nr 1, s. 10.

Śląskie studnie, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 6, s. 92–93.

Śląski strój ludowy, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 7, s. 108–109; nr 8, s. 121–122.

Ślązaczki! Wyjmujcie stare stroje śląskie z tróweł i przygotowujcie się na festyn Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie, „Dziennik Polski”, R. 4: 1937, nr 135.

Ś. p. Adam Ciompa, „Ogniwo”. R. 3: 1937, nr 10, s. 152–153.

Ś. P. Alfons Bajorek, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 1, s. 10–11.

Ś. p. Józef Raszka, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 2, s. 26–28; nr 3, s. 42–43.

Ś. p. Karol Polok, „Ogniwo”, R. 2: 1936, nr 21, s. 8–9.

Ś. p. Wilhelm Gałgonek, „Ogniwo”, R. 2: 1936, nr 22, s. 11–12.

Taka była nasza młodość. Biuletyn Ludoznawczy VI, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1974, s. 59–71.

Tak szli wszecy święci, „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 1, s. 14.

Truchły śląskie, „Ogniwo”, R. 2: 1936, nr 13, s. 12–13.

Tu mosz, dioble, roroty, „Zwrot”, R. 14: 1962, nr 8, s. 15.

Turystyka a fotografia, „Dziennik Polski”, R. 4: 1937, nr 121.

Twórczość dziecka jako wstęp do słownej twórczości ludowej, Kalendarz Śląski 1963, s. 115–119.

Ucieczka w kajdanach, „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 7, s. 12–15.

Ujcu, na dyć jydzie, Kalendarz Śląski 1964, s. 82–84.

Utwórzmy jedno polskie muzeum na Śląsku, „Dziennik Polski”, R. 3: 1936, nr 171.

Wakacje pod ziemią, Wspomnienia z dawnych lat szkolnych, Dodatek do „Dziennika Polskiego”, z r. 1938, ss. 19. Fragmenty: „Głos Ludu”, R. 25: 1969, nr 74, 119.

W setną rocznicę założenia jabłonkowskiej Czytelni, „Zwrot”, R. 22: 1970, nr 4, s. 15–18, 31.

Wspomnienia z minionych lat, Kalendarz Śląski 1969, s. 94–97.

Wypiski ze starej kroniki górnosuskiej (z lat 1886–1890), „Ogniwo”, R. 2: 1936, nr 9, s. 138–139.

Wystawa fotografii Śląska Cieszyńskiego, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 16, s. 305–306.

Wystawa pośmiertna malarzy śląskich, „Ogniwo”, R. 3: 1937, nr 16, s. 311–312.

Wyścigi kolarskie, „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 5, s. 16–17.

Zabijaczka w kolonii, „Zwrot”, R. 25: nr 11, s. 22–24.

Za dawnych czasów na Kozubowej, Kozubowa 1928–1938, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”, Frysztat 1938, s. 34–35.

Zadziwoł się Stożek (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1962, s. 153.

Zbierajcie stare dokumenty, „Ogniwo”, R. 2: 1936, nr 17, s. 12–13.

Zbój Targolik (wiersz gwarowy), „Głos Ludu”, R. 25: 1969, nr 125.

Z działalności Sekcji Krajoznawczej „Beskidu Śląskiego”, „Przewodnik Turystyczno-Sportowy”, R. 2: 1936, nr 5, s. 2.

Żarty, Kalendarz Śląski 1965, s. 77.

Żyli roz dwó bracio, Kalendarz Śląski 1974, s. 184–186.

Żywe teksty (Jak to downi pod gorami łuczili), „Zwrot”, R. 10: 1958, nr 6, s. 6–8. Inne prace opublikowane z E. Fierlą — zobacz Prace Eugeniusza Fierli.

PRACE BRONISŁAWA PROCNERA

[ur. 17. 10. 1929]

Czarodzieje są niewinni? (felieton), „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 5, s. 16.

Dlaczego płaczesz, „Zwrot”, R. 10: 1958, nr 9, s. 6.

9 X o Festiwalu (felieton), „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 6, s. 10–17.

Gałązka kocianek (opowiadanie), „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 3, s. 5.

Jesienne „Post scriptum” (felieton), „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 11, s. 16.

Kawałek kredy (opowiadanie), „Zwrot”, R. 22: 1970, nr 4, s. 26.

Kupała w ortalionie (felieton), „Zwrot”, R. 17: 1965, nr 6, s. 16.

Ludzie, ludzie, jak ten czas leci (felieton), „Zwrot”, R. 13: 1961, nr 1, s. 16.

Na balowo-minorowo (felieton), „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 1, s. 15–16.

Nareszcie (felieton), „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 3, s. 16.

Niedopalek papierosa (opowiadanie), „Zwrot”, R. 12: 1960, nr 12, s. 4.

Niedoszły utopiec (opowiadanie), „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 12, s. 30–31.

Podpatrzone z balkonu, „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 5, s. 10.

Powakacyjne résumé (felieton), „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 9, s. 16.

Powiedziona na co dzień, Kalendarz „Zwrotu” 1959, s. 206.

Problem czasu (felieton), „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 7, s. 16.

Raz jeszcze poankietowo (felieton), „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 7, s. 14–15.

Rozmowa przed północą (opowiadanie), „Zwrot”, R. 16: 1964, nr 1, s. 5–6.

Stary stróż (opowiadanie), „Zwrot”, R. 17: 1965, nr 11, s. 12–13.

Upominek (opowiadanie), „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 3, s. 15.

Wakacyjny remanent (felieton), „Zwrot”, R. 19: 1967, nr 9, s. 24.

Winnetou z Łatkuli (felieton), „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 8, s. 16.

Wiosna w Lipcach (felieton), „Zwrot“, R. 15: 1963, nr 4, s. 16.

W ramach kolędy (felieton), „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 12, s. 20.

W sprawie słońca (felieton), „Zwrot“, R. 14: 1962, nr 8, s. 16.

PRACE BRUNONA RYGLA
(ur. 28. 8. 1925)

Piękno melodii ludowych, {W:} Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrava 1970, s. 177—186.

Sejmik śpiewaczy w Czeskim Cieszynie, „Zwrot“, R. 17: 1965, nr 1, s. 10.

PRACE JANA SZYMIKA (ur. 26. 4. 1930)

Babki a pogoda, „Głos Ludu“, R. 25: 1969, nr 29.

Biuletyn Ludoznawczy, „Głos Ludu“, R. 25: 1969, nr 32.

Blugookresowe prognozy pogody, Kalendarz Śląski 1968, s. 54—57.

Folklor w Ligotce, „Głos Ludu“, R. 23: 1967, nr 122.

Hafty i koronki, „Głos Ludu“, R. 23: 1967, nr 32.

Jaka będzie pogoda, „Głos Ludu“, R. 20: 1964, nr 81.

Jak czarodziej Bajtlik wygrał sąd, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO Cz. Cieszyń 1970, s. 123—127.

Jaki czas czeka nas, „Głos Ludu“, R. 24: 1968, nr 3, 25, 38, 52, 66, 79.

Jak ludzie przepowiadają pogodę {W:} Płyniesz Olzo, t. I, Profil, Ostrava 1970, s. 115—135.

Kiedy nastaną mrozy, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 132.

Kosmos i pogoda, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 144.

Koza (opowiadanie), „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 3, s. 16—17.

Na gody użyjesz swobody, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 154.

Na wielkanoc deszcze, „Głos Ludu“, R. 23: 1967, nr 37.

O folklorze, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 151.

Okularnik (opowiadanie), Kalendarz Śląski 1970, s. 138—139.

On (opowiadanie), „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 10, s. 28—29.

O zażegnowaniu gradu (Żywe teksty), „Zwrot“, R. 24: 1972, nr 2, s. 26.

Ósma Be (opowiadanie), „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 12, s. 9—10.

Pogoda a przysłowia ludowe, Kalendarz Śląski 1966, s. 174—178.

Pogoda i choroby, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 49.

Popielisko (wiersz), „Zwrot“, R. 24: 1974, nr 6, s. 9.

Róże (opowiadanie), „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 6, s. 2—3.

Sputniki a pogoda na Ziemi, „Głos Ludu“, R. 22: 1966, nr 25.

Stuletni kalendarz, fantazja a rzeczywistość, Kalendarz Śląski 1967, s. 176—179.

Szerszenie (opowiadanie), „Zwrot“, R. 19: 1967, nr 4, s. 8—9.

Więź zabytkowa, „Głos Ludu“, R. 24: 1968, nr 2, s. 28.

Wysmolony dwa razy traci, „Zwrot“, R. 20: 1968, nr 2, s. 23.

Ziolołecznictwo ludowe a znachorstwo, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 51—59.

Z pracy Sekcji Folklorystycznej, „Głos Ludu“, R. 24: 1968, nr 51.

Żaba (opowiadanie), „Zwrot“, R. 18: 1966, nr 3, s. 5—6.

PRACE WANDY SZYMIK (ur. 10. 4. 1939)

Jak z woła sie stoł wielebniczek, Biuletyn Ludoznawczy V, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1972, s. 94—96.

Narzędzia rolnicze, {W:} Płyniesz Olzo, t. II, Profil, Ostrava 1972, s. 105—123.

Tradycyjny transport i komunikacja lądowa, {W:} Płyniesz Olzo, t. II, Profil Ostrava 1972, s. 125—149.

PRACE ANNY WACŁAWIK
(ur. 23. 9. 1923)

Nasze zespoły regionalne, {W:} Cudze chwalicie — swego nie znacie, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1970, s. 29—31.

Żniwa, „Zwrot“, R. 25: 1973, nr 8, s. 31.

PRACE ADAMA WAWROSZA
(ur. 24. 12. 1913, zm. 18. 12. 1971)

Bez tabaki (wiersz gwarowy), Kalendarz „Zwrotu“ 1960, s. 206.

Bioły powoł, Kalendarz Śląski 1967, s. 161—165.

Było to w maju (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1962, s. 179—180.

Brzidula, Kalendarz Śląski 1969, s. 174—175.

Czarownica spod Girowej, Kalendarz Śląski 1965, s. 170—172.

Czorny tydziń, Kalendarz Śląski 1963, s. 180—181.

Czyja wina, Kalendarz Śląski 1962, s. 165—166.

Czyrwiłony nos, Kalendarz Śląski 1973, s. 184—186.

Deszczowo niedziela, Kalendarz Śląski 1966, s. 147—148.

Dobre lykarstwo, „Trzyniecki Hutnik“, R. 7: 1954, nr 65.

Dom na uboczu, Kalendarz Śląski 1963, s. 161—163.

20 funkcji (wiersz gwarowy), „Trzyniecki Hutnik“, R. 7: 1954, nr 41.

Gorolsko plaga, Kalendarz Śląski 1970, s. 84—85.

Gorolsko zopłata, Biuletyn Ludoznawczy I, SF — PZKO, Cz. Cieszyń 1968, s. 80—81.

Jak Pón Jezus wandrowali po świecie, Kalendarz Śląski 1971, s. 188—190.

- Jak to Frąkałe nocznice posmykały**, Kalendarz „Zwrotu”, R. 1: 1954, s. 137—139.
- Miejsik we wilije** (opowiadanie), „Zwrot”, R. 20: 1968, nr 12, s. 28—29.
- Michałkowo wiosna**, Kalendarz „Zwrotu” 1959, s. 199—202.
- Miedzy niebym a ziymią**, Kalendarz Śląski 1967, s. 168—169.
- Miglańc chłop**, Kalendarz Śląski 1970, s. 164—165.
- Mocniejszy niż nienawiść**, Kalendarz Śląski 1972, s. 128—133.
- Mój kamrat Chroboczek**, „Zwrot”, R. 17: 1965, nr 10, s. 15.
- Nadzieja (wiersz gwarowy)**, Kalendarz Śląski 1972, s. 64.
- Na ścimywku**, Wydawnictwo Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji, Cz. Cieszyn 1959.
(Treść: Cieszyńsko choroba; Straszdyła i miłość; Nieczysto siła; Kóńiec raubszkowanie; Trafiła kosa na kamiń; Jak to Frąkałe nocznice posmykały; Podarżone czary; Twardo czepón; Czyja wina; Kumedyja z moiczekym; Dobre lykarstwo; Śmiergustowo tragedyja; Wykopany skarb; Dzieucha do wiatru; Zolyty; Malowane wajca; Dziwno przygoda; I taki je żywot; Złe sny Nociasty; Zosmożkowe auto; Sumeryja u Gruszpónków; Było to w maju).
- Nieczysto siła**, Kalendarz „Zwrotu” 1956, s. 191—194.
- Nie pozwólmy ji umrzeć** (o gwarze), „Zwrot”, R. 15: 1963, nr 8, s. 9.
- Nieśmiertelne imię Gottwald** (wiersz), „Trzyński Hutnik”, R. 6: 1953, nr 12.
- O śpiących rycerzach**, Kalendarz Śląski 1972, s. 184—186.
- Podarżone czary**, Kalendarz „Głosu Ludu” 1953, s. 136—138.
- Pod skrzydłami nocy**, Kalendarz Śląski 1968, s. 162—165.
- Po gojiczku**, Kalendarz Śląski 1966, s. 145.
- Posmolone święta**, „Zwrot”, R. 14: 1962, nr 12, s. 19.
- Stareczka**, Kalendarz Śląski 1971, s. 186—187.
- Stary grzych**, Biuletyn Ludoznawczy III, SF — PZKO, Cz. Cieszyn 1970, s. 113—116.
- Starzik na gróniu**, Kalendarz Śląski 1973, s. 182—183.
- Straszdyła i miłość**, Kalendarz „Zwrotu” 1957, s. 194—197.
- Sumeryja w chałupie**, Kalendarz Śląski 1964, s. 170—171.
- Śmierć capa** (wiersz gwarowy), Kalendarz „Zwrotu” 1960, s. 205.
- Tajmnicza Matyldy Powrósło**, Kalendarz Śląski 1962, s. 181—183.
- Trefiła kosa na kamiń**, Kalendarz „Zwrotu” 1958, s. 190—192.
- Twardo notura**, Kalendarz Śląski 1969, s. 168—170.
- U starzików**, „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 12, s. 19.
- Wieczór przy zieleźniku**, „Zwrot”, R. 13: 1961, nr 12, s. 19.
- Wożony Redachlorze** (felieton satyryczny o zanieczyszczaniu gwary), „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 7, s. 15.
- W Robotniczym rżnie muzyka** (wiersz gwarowy), Kalendarz Śląski 1969, s. 171—172.
- Wybory kiejsi a dzisiaj** (wiersz gwarowy), „Trzyński Hutnik”, R. 7: 1954, nr 39.
- Z aprylmy**, „Zwrot”, R. 18: 1966, nr 8, s. 13—14.
- Zaszmatłany żywot**, Kalendarz Śląski 1968, s. 149—154.
- Złe sny Nociasty**, „Zwrot”, R. 12: 1960, nr 1, s. 14—15.
- Z łubiadym**, „Zwrot”, R. 17: 1965, nr 6, s. 15.
- Z naszej noplepy**, Profil, Ostrava 1969, ss. 110. (Treść: Ciyrpki wino; Gorsko zopłata; Stary pacholek; Czarownice spod Girowej; Dóm na uboczku; Starzi ludzie i wiosna; Cudok chłop; Karyjera; U starzików; Na pyndzy; Z aprylmy; Przy kurloku; Sumeryja z chałupą; Smutny kóńiec Kubusia; Taciany; Czorny tydziń; Wielko zabijaczka; W szurym zdradzie; Miedzy niebym i ziymią; Tajmnicza Matyldy; Deszczowo niedziela; Porządno dziełucha; Posmolone święta; Hołdamasz; Tyn albo żodyn; Kumornik; Rok po ślubie; Siłonowy kozuch; Śmierdzirobotka; Sylwestrowo noc; Jewczyne święto; Dziwy na gróniach; Jak Marekwi przehetkoł diobol.)
- Zolyty**, Kalendarz „Zwrotu” 1955, s. 162—166.
- Zosmożkowe auto**, „Zwrot”, R. 11: 1959, nr 8, s. 12—13.

SPIS TREŚCI

J. O.	
WSTĘP	3
JÓZEF ONDRUSZ	
DZIESIĘCIOLECIE SEKCJI FOLKLORYSTYCZNEJ PRZY ZG POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO - OŚWIATOWEGO	4
DANIEL KADŁUBIEC	
O TYM, CO TRZEBA BY ZROBIĆ	10
ALFRED KOCUR	
RZEMIOSŁO LUDOWE W NASZYM BESKIDZIE ŚLĄSKIM	16
JÓZEF ONDRUSZ	
BIBLIOGRAFIA CZŁONKÓW SEKCJI FOLKLORYSTYCZNEJ	22

HEJ, KOŁO CIESZYNA

WYDAŁA
**SEKCJA FOLKLORYSTYCZNA PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM
POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO**

REDAKTOR PUBLIKACJI
JOZEF ONDRUSZ

OKŁADKA TYTUŁOWA
HENRYK MINOL

ILUSTRACJE
J. CIEŚLAR, L. MÍČEK, E. MLECZKO, R. FIERLA, J. OLEKSY, K. PIEGZA

OPRACOWANIE GRAFICZNE
TADEUSZ BERGER

ROK WYDANIA
CZESKI CIESZYN 1975



Fragment pochodu — I. Święto Góralskie 1948 — Fot. J. Ciešlar
Folklorysty i fotograficy podczas zajęć (1971) — Fot. E. Mleczko





„Iura” i „Maciej” na Święcie Góralskim — Fot. K. Piegza